Cena numeru 2 złote



GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr. 25 | Częstochowa, środa 30 stycznia 1946 r. | Rok II.

Konferencja Narodów Zjednoczonych

Znamienny wyjazd greckiego ministra spraw zagranicznych z Londynu

LONDYN (Ant. wł.) — Grecki minister spraw zagranicznych Sofianopoulis opuścił Londyn i udał się do Aten. Wszystko wskazuje na to, że nie będzie on stał na czele delegacji greckiej w czasie dyskusji nad sprawą Grecji. Premier grecki Sofoulis z wielkim wzburzeniem oświadczył wczoraj, że powrót ministra spraw zagranicznych nastąpił bez uprzedniego porozumienia się z rządem greckim i minister znalazł się obecnie w położeniu, w którym trudno byłoby usprawiedliwić jego dalsze pozostawanie w rządzie. Jak donoszą korespondenci z Grecji pomiędzy premierem a ministrem Sofianopoulisem istnieje różnica zdań co do sposobu przedstawienia na Radzie Bezpieczeństwa sprawy Grecji.

Rada Bezpieczeństwa w dniu dzisiejszym wznowi dyskusję nad sprawą perską. — Wniosek o odłożenie tej dyskusji na dziś uchwalony był wczoraj przez podnoszenie rąk. Według art. 37 Karty Narodów Zjednoczonych delegacja radziecka jako zainteresowana nie będzie mogła brać udziału w głosowaniu nad wnioskami zgłoszonymi w tej sprawie przez członków Rady. Persja, jak wiadomo, nie jest członkiem Rady Bezpieczeństwa. Wczorajsze posiedzenie trwało przeszło trzy godziny i jak twierdza korespondenci polityczni przebieg obrad wpłynął korzystnie na podniesienie się prestiżu Rady Bezpieczeństwa.

POSIEDZENIE RADY BEZPIECZEŃSTWA

LONDYN. (PAP). — W ciągu popołudniowego posiedzenia Rady Bezpieczeństwa odbyła się debata w sprawie uregulowania zatargu persko-radzieckiego. Delegat Z. S. R. R. wyraził zgodę na rozpatrzenie sprawy od strony proceduralnej t. j. na rozpatrzenie zagadnienia, czy sprawa ta z punktu widzenia O. N. Z. nadaje się do rozstrzygnięcia przez Radę Bezpieczeństwa. Delegat radziecki jeszcze raz podkreślił wolę Z. S. R. R. wyrażającą zarówno w przeszłości jak i w chwili obecnej załatwienie tego konfliktu na drodze bezpośrednich rokowań persko-radzieckich. Stanął on na stanowisku, że ponieważ Z. S. R. R. zgadza się na podjęcie bezpośrednich rokowań nie może być mowy o niepomyślnym załatwieniu tego konfliktu. Podano wniosek o dopuszczenie do obrad Persji nie wchodzącej w skład Rady Bezpieczeństwa. Dopuszczono do głosu przewodniczącego delegacji perskiej.

Delegat perski w obszernym sprawozdaniu omówił sprawę zatargu i treść złożonego jednomyślnie memorandum. Przemówienie swoje zakończył zwrotem wyrażającym nadzieję, że Z. S. R. R. zgodnie z traktatem persko-radzieckim dojdzie do porozumienia z Persją.

LONDYN (Ant. wł.) — Szefowie delegacyj państw arabskich na Zgromadzenie NZ opracowują wspólny memoriał w sprawie Palestyny, który następnie zostanie przekazany mieszanej komisji anglo-amerykańskiej, powołanej do rozpatrzenia tego problemu.

Prezes komitetu wykonawczego agencji żydowskiej Ben Gurion skrytykował ostro politykę Wielkiej Brytanii w odniesieniu do Palestyny. W rezolucji, powziętej na kongresie Żydów europejskich w Monachium, Palestyna określona została jako jedyne miejsce, na którym wchodzą jeszcze w grę uprzedzenia rasowe w stosunku do Żydów.

17 LUTEGO WYBORY W BELGII

BRUKSELA (Ant. wł.) — Belgijskie partie polityczne przystąpiły do ożywionej działalności w związku ze zbliżającym się terminem wyborów do parlamentu. Premier belgijski zapowiedział wybory na dzień 17 lutego b. r., czyli co najmniej o miesiąc wcześniej niż ogólnie się spodziewano. Partie sporządzają pospiesznie listy swoich kandydatów i kończą opracowywanie programów. Jednym z pierwszych wykończonych programów jest **program partii socjalistycznej, przewidujący między innymi nacjonalizację monopoli, instytucyj kredytowych, kopalni węgla, środków transportowych i t. d.** W dziedzinach nie objętych projektowanym upaństwowieniem zapewniona została w programie działalność inicjatywie prywatnej. Socjaliści domagają się poza tym udziału robotników w rządzie.

WALKA PRZEDWYBORCZA WE WŁOSZECH

LONDYN (Ant. wł.) — Korespondent **„Daily Telegraph"** donosi z Włoch, że wybory do parlamentu włoskiego przewidziane według prowizorycznego planu na początek mają prawdopodobnie opóźnią się. Przyczyn tego opóźnienia należy szukać w fantastycznych wprost komplikacjach, zachodzących już w przedwyborczej kampanii. Dopiero ma być ustalona ordynacja wyborcza, według której odbędzie się głosowanie, a już trwa zacięta walka pomiędzy stronnictwami. Najgorętszy jej moment przewidziany jest przy dyskutowaniu nad wnioskiem, że wybory mają być przymusowe. Najbardziej zdyscyplinowana z partyj partia komunistyczna i socjaliści głosować będą przeciw wnioskowi. Wniosek popierają chrześcijańscy demokraci i drobne ugrupowania prawicowe.

Leon Blum nadzwyczajnym ambasadorem

PARYŻ (Ant. wł.) — Rząd francuski mianował zasłużonego przywódcę socjalistycznego, b. premiera a obecnie czołowego publicystę dziennika „Populaire" Leona Bluma nadzwyczajnym ambasadorem Francji zagranicą. Blumowi powierzone zostały misje finansowe i gospodarcze, zmierzające do wyratowania kraju z ciężkiej sytuacji aprowizacyjnej. Powołanie nadzwyczajnego ambasadora jest tłumaczone jako pierwszy krok rządu w kierunku uzdrowienia tej sytuacji.

Dziś premier Gouin przedstawi parlamentowi francuskiemu treść deklaracji rządowej, uzgodnionej pomiędzy partiami politycznymi.

W miastach i wsiach Francji pojawiły się plakaty, proklamujące nowe stronnictwo polityczne pod nazwą „republikańska partia wolności".

Sprawa biskupa Spletta

GDAŃSK (Antena wł.) — W dniu wczorajszym w Gdańsku rozpoczął się proces Karola Marii Spletta, oskarżonego o to, że jako biskup diecezji gdańskiej działał na szkodę państwa, narodu i duchowieństwa polskiego. Oskarżony dopuścił się przestępstw następujących:

po 1) zabraniał udzielania sakramentów św., a w szczególności wysłuchiwania spowiedzi nawet in articulo mortis w języku polskim;

po 2) zabraniał duchownym wygłaszania kazań w języku polskim;

po 3) zabraniał śpiewania pieśni kościelnych w języku polskim;

po 4) nakazał usuwanie napisów, emblematów i chorągwi kościelnych polskich;

po 5) zabraniał wyprowadzania na cmentarz zwłok zmarłych Polaków głównym wyjściem z kościołów.

po 6) przyjmował na stanowiska kościelne tylko tych duchownych, którzy wylegitymowali się przynależnością do jednej z czterech grup narodowościowych niemieckich.

Na rozprawę powołano przeciw Splettowi 22 świadków głównie spośród duchowieństwa, Splett zaś powołał 15 swoich świadków również przeważnie z tej samej sfery.

Rozprawa rozpoczęła się o 11-ej rano. Splett odpowiada na pytania w języku polskim, aczkolwiek polszczyzną łamaną. Do winy nie przyznał się, jak również nie przyznał się do żadnego z postawionych mu zarzutów. M. in. nie wytłumaczył sądowi, dlaczego on właśnie został mianowany biskupem diecezji gdańskiej.

WYMIANA AMBASADORÓW POMIĘDZY AUSTRIĄ I ZSRR

WIEDEŃ (Ant. wł.) — Głównodowodzący wojsk radzieckich w Austrii marsz. Koniew oświadczył, że rząd ZSRR wyraził zgodę na objęcie stanowiska ambasadora Austrii w Moskwie przez Karola Waldenbrunnera. Przyszły ambasador jest socjalistą i do chwili obecnej pełni obowiązki ministra planowania w rządzie austriackim. Doradca marsz. Koniewa, Kisielew, będzie mianowany ambasadorem ZSRR w Austrii.

PARLAMENT JUGOSŁOWIAŃSKI UCHWALA KONSTYTUCJĘ

BELGRAD (Ant. wł.) — W dniu wczorajszym rozpoczęła się dyskusja nad projektem konstytucji Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosłowiańskiej w obu izbach połączonych parlamentu. Głosowanie odbywa się na poszczególne rozdziały. Wczoraj o godz. 16-ej zakończono głosowanie, uchwalając 16 artykułów, zawartych w pierwszych 8-miu rozdziałach projektu, dziś nastąpi dalszy ciąg głosowania nad resztą rozdziałów.

EGIPT ŻĄDA USUNIĘCIA WOJSK BRYTYJSKICH

KAIR (Ant. wł.) — Rząd egipski wystosował notę do rządu Wielkiej Brytanii, w której domaga się rewizji traktatu angielsko-egipskiego oraz usunięcia wojsk brytyjskich ze swego terytorium. Rząd Wielkiej Brytanii wręczył już odpowiedź na tę notę ambasadorowi egipskiemu w Londynie.

POLSKA STARA SIĘ O POŻYCZKĘ W USA

NOWY JORK (Ant. wł.) — Minister pracy i opieki społecznej Jan Stańczyk w rozmowie z korespondentem United Press oświadczył, że Polska czyni starania w USA o uzyskanie długoterminowej pożyczki. — Pożyczka ta przyczyniłaby się do odbudowy miast, portów, przemysłu i rolnictwa w Polsce.

SPIS LUDNOŚCI 14 LUTEGO

WARSZAWA (AZ). — W Głównym Urzędzie Statystycznym odbyła się w dniu wczorajszym konferencja prasowa, na której wyjaśniono z urzędu, że dane do spisu ludności nie mogą służyć ani za podstawę obliczenia podatków, ani do wyciągania wniosków w sprawie meldunków. Wobec tego w spisie ludności winien wziąć udział każdy obywatel, nie obawiając się żadnej konsekwencji. Wskutek przesiedleń i reemigracyjnego ruchu stan zaludnienia uległ zasadniczym zmianom i „policzenie się" jest zagadnieniem zarówno politycznym, jak i, w pierwszym rzędzie, społecznym.

Procesy przestępców wojennych

NORYMBERGA (Antena wł.) — Tematem ostatnich rozpraw w Norymberdze były okrucieństwa niemieckie popełnione w obozach koncentracyjnych. Składała zeznania posłanka do Konstytuanty francuskiej p. Couturieux, która spędziła jako więźniarka 3 lata w Ravensbrück i Oświęcimiu. Mówiła ona o tragicznej doli 1000 Polek i Polaków zmuszonych do odgrywania roli „królików doświadczalnych". Mówiła o czaszkach ludzkich, łamanych uderzeniami kolb i pałek, o rzucaniu żywych jeszcze ludzi na pożarcie psom. Mówiła o kobietach i dzieciach traconych w komorach gazowych. A gdy zdarzyło się raz, że zawiódł ładunek gazu strażnicy więzienni wrzucali żywe dzieci do pieców krematoryjnych. Jak oświadczyła następnie p. Couturieux ona i jej towarzyszki ocalały dzięki audycjom nadawanym przez BBC londyńskie, opisującym okrucieństwa niemieckie w obozach koncentracyjnych. Na skutek tych audycji nadszedł z Berlina rozkaz nakazujący lepsze traktowanie więźniów.

MEMORANDUM RZĄDU R. P. W SPRAWIE ZBRODNI NIEMIECKICH

NORYMBERGA, (PAP). — Polska delegacja przy Międzynarodowym Trybunale Wojennym w osobach prokuratorów — Kurowskiego i Sawickiego, wręczyła delegacji radzieckiej memorandum rządu polskiego, zawierające poparty dokumentami opis zbrodni niemieckich, popełnionych wobec obywateli polskich. Jak wiadomo, delegacja radziecka przedstawi Trybunałowi między innymi zbrodnie niemieckie, popełnione w Polsce, Jugosławii, Czechosłowacji i Grecji, podobnie jak delegacja francuska w swoim akcie oskarżenia zajęła się sprawą zbrodni, popełnionych w Belgii, Danii oraz Luxemburgu.

NORYMBERGA. (ZAP). — Początkowo wywozili niemcy różne łupy z t. zw. „gen. gubernatorstwa" na Śląsk, mając nadzieję, że zdołają się jeszcze obronić przed zbliżającą się nieuchronnie klęską. Gdy nadzieje te zaczęły zawodzić miejscem zbiorczym najcenniejszych przedmiotów artystycznych i naukowych stała się Bawaria, dokąd skierowano także część dzieł już przedtem zmagazynowanych na Śląsku.

Olbrzymie piwnice w zamku w Norymberdze, zamienione na schrony przeciwlotnicze zawalone są dosłownie porzuconymi w nieładzie pakami, zawierającymi przedmioty wywiezione z Polski. Stosy pak stłoczone są na całym obszarze Bawarii, w podziemiach średniowiecznych zamków i pałaców. Niewątpliwie wiele dzieł zostanie jeszcze odnalezionych.

Młody uczony krakowski, dr Karol Estreicher świeżo donosi, że wykryto obecnie jeszcze około 500 nietkniętych miejsc zborczych. Wydatna pomoc w odnajdywaniu skrytek dają amerykańskie władze okupacyjne, a przede wszystkich Amerykanie polskiego pochodzenia, z których wielu w randze wyższych oficerów znajduje się w sztabie gen. Mac Narney'a. Bardzo pomocnym w odnajdywaniu kryjówek jest też potomek starej polskiej rodziny — Sapieha.

MOSKWA (Antena wł.) — Agencja Tass donosi z Kijowa, że dziś w nocy zakończył się tam proces przeciwko niemiecko-faszystowskim przestępcom wojennym, którzy dopuścili się szeregu gwałtów i zbrodni na ludności republiki ukraińskiej i rosyjskiej, wykraczając przeciwko artykułowi 2 kodeksu karnego ZSRR, oraz przeciw artykułom 296 i 297. Uwzględniając odpowiedzialność poszczególnych oskarżonych skazano na śmierć przez powieszenie 12-tu, jednego na 20 lat ciężkich robót i dwóch na 15 lat ciężkich robót. Obecni na sali rozpraw robotnicy kijowscy przyjęli wyrok z zadowoleniem.

NIEWYCZERPANE ZBRODNIE NIEMIECKIE

LONDYN. — Agencja Reutera donosi że włoski biskup Carlo Chiario odnalazł w pałacu niemieckiego księcia Ludwika Hesskiego troje dzieci włoskiej księżniczki Ma-f 'dy, która przez zbirów hitlerowskich zamordowana została w obozie koncentracyjnym w Buchenwaldzie w sierpniu 1944 r.

Jednocześnie nadchodzi wiadomość, że dowódca 3 Armii Amerykańskiej gen. Truscott skorzystał z prawa łaski w stosunku do trzech strażników obozu koncentracyjnego w Dachau i zamienił im karę śmierci na wieloletnie więzienie.

Łużyce a Nadrenia

(ZAP). — Sprawa naszej granicy zachodniej jest wciąż i będzie do ukończenia Konferencji Pokojowej najaktualniejszym i najważniejszym tematem naszych zainteresowań politycznych. Od korzystnego dla nas rozwiązania tej sprawy, od ostatecznego zatwierdzenia postanowień terytorialnych, powziętych w Poczdamie, zależy wszak w wysokiej mierze przyszły rozwój Polski, pozycja, jaką zajmie państwo nasze w rodzinie narodów pod względem zarówno politycznym jak i gospodarczym. Nic więc dziwnego, że kwestia granicy na Odrze i Nisie Łużyckiej nie schodzi z łamów naszej prasy, z czym łączy się ściśle sprawa zagospodarowania po tę granicę ziem, oddanych nam już faktycznie w administrację.

O wiele jednak mniej uwagi poświęca się kwestii sąsiedztwa naszego za tą granicą — kwestii stworzenia dla granicy warunków, gwarantujących jej możliwie największe bezpieczeństwo. Polityka nasza pod tym względem powinna być dalekowzroczna. Powinna dbać o to, by przyszłe pokolenia polskie nie były narażone na tak okropną w skutkach wojnę, jaką przeżyło pokolenie nasze. Francja służyć nam może pod tym względem jako przykład. Będąc państwem, posiadającym z Niemcami granicę pod każdym względem korzystniejszą od naszej na Odrze i Nisie, będąc poza tym państwem co do liczebności oraz potencjału gospodarczego i wojennego znacznie od nas silniejszym — mimo wszystko Francja dokłada dziś wszystkich starań, by przekonać trzy główne narody zwycięskie o konieczności stworzenia z Nadrenii terenu, wzmagającego jej własne bezpieczeństwo.

W podobny sposób jak sprawa Nadrenii dla Francji nabiera dla Polski ogromnego znaczenia kwestia łużycka. Sprawa wolnych, wyłączonych z terenów niemieckich Łużyc jest dla Polski jeżeli nie ważniejszą, to przynajmniej tak samo ważną, jak dla Francji kwestia usamodzielnienia Nadrenii. I nie tylko dla Polski, bo i dla Rosji. Przeprowadzając analogię między Nadrenią a Łużycami znajdziemy wiele danych, przemawiających za tym, że Łużycom przysługuje stokroć więcej prawa do wyodrębnienia z granic niemieckich, do samodzielności niż Nadrenii. I nad Renem przejawiały się wprawdzie nieraz prądy separatystyczne, gdyż charakter tamtejszych niemców — pogodnych, wesołych i przystępnych — różni się znacznie od charakteru butnego, zaborczego Prusaka, przekonanego o swej misji panowania nad całym światem. Mimo wszystko Nadreńczyk jest i pozostanie niemcem. Tego nie zdoła wyperswadować światu żaden Francuz.

Co innego Łużyczanin. Zawsze i wszędzie podkreślał on i podkreśla swą plemienną odrębność od świata germańskiego. O odrębność tę walczył przez lat tysiąc i zachować ją zdołał do dnia dzisiejszego. Zachował ją w języku ojczystym, tak bliskim polskiemu, czeskiemu i wszystkim słowiańskim — w pięknej literaturze, wyrażającej dobitnie wolę bytu samoistnego — w ludowych tradycjach i zwyczajach, przetrwałych od czasów słowiańskich praojców. Już raz protestowały Łużyce wobec całego świata przeciw pozostawieniu ich w niewoli niemieckiej. Przecież do bram Wersalu w roku 1919 pukał naród łużycki głośno domagając się przez usta posła na sejm saski, Barta, zapewnienia mu wolności. Pukał daremnie.

Dziś głośny krzyk o wolność najmniejszego narodu słowiańskiego idzie znów na cały świat, domagając się zarówno sprawiedliwości jak i litości. Najmniejszy naród słowiański, naród łużycki, był dotąd i jest jeszcze uciśniony i niewolny. I nie wie jakie będzie jego jutro. A tymczasem myśl przywrócenia uciśnionym i biednym ich praw pierwotnych, praw do życia swobodnego, do rozporządzania własnym losem, jest fundamentalną podstawą tryumfującej dziś wszędzie idei demokratycznej. Czyżby myśl ta, realizowana w stosunku do jednostki, nie miała się odnosić do narodu, który przez długie wieki gorszego doznawał ucisku niż jakakolwiek jednostka i bezustannie prawa swego do wolności bronił przeciw przemocy wszystkimi siłami?

Krzyk narodu łużyckiego usłyszeć powinny wszystkie narody, wolność miłujące. Usłyszeć go powinny przede wszystkim bratnie narody słowiańskie. Najgłośniejszym echem odbić się on powinien w Moskwie, która wykazawszy w ostatniej wojnie tyle zrozumienia dla interesów całej Słowiańszczyzny, zrozumienia popartego najkrwawszymi ofiarami, nie może zapomnieć o najmłodszym i dotąd najnieszczęśliwszym narodzie słowiańskim.

Polska walcząc o sprawę Łużyc nie ma bynajmniej na oku korzyści bezpośrednich. Do Łużyc nie podnosimy żadnych pretensyj. Chodzi nam jedynie i wyłącznie o rzecz zasadniczą: Łużycom należy się wolność jako narodowi słowiańskiemu, który przez wytrwałość w tysiącletniej walce o swe istnienie wykazał pełne do wolności prawo.

W urzeczywistnieniu wielkiego celu wolności Łużyc, jako przykład wziąć należy dążenia Francji, zmierzające do zlikwidowania niebezpieczeństwa Nadrenii przez stworzenie stanu, ubezpieczającego granice jej i pośrednio Anglii przed — nowym Hitlerem — dążenia do usunięcia niebezpieczeństwa wojny, do ugruntowania pokoju.

Taki sam cel ma dla całego świata, a dla nas bezpośrednio, wyodrębnienie przyszłego państwa łużyckiego, wyodrębienie w pełnej mierze usasadnione i odpowiadające postulatom sprawiedliwości dziejowej.

Sytuacja strajkowa w USA

WASZYNGTON (PAP). — Na skutek rozporządzenia prezydenta Trumana szereg przedsiębiorstw przemysłu mięsnego zostało objętych nadzorem państwowym. W tej sytuacji związki zawodowe stanęły wobec zagadnienia rewizji swego stanowiska. Rząd wezwał centrale związkowe, aby zarządziły przerwanie strajków. Jednakże związki zawodowe przemysłu mięsnego, wchodzące w skład C. I. O. (Kongres Związków Przemysłowych), oskarżyły prezydenta Trumana o „tendencje łamistrajkowe" i postanowiły strajk kontynuować. Związek ten liczy 193.000 członków, obejmuje więc większość strajkujących robotników, których ogólna liczba wynosi 250.000. Zw. zawodowy wchodzący w skład Amerykańskiej Federacji Pracy wydał instrukcję swym członkom, by powrócili do pracy, ale reprezentuje on tylko 55.000 robotników.

Przywódca związku, wchodzącego w skład C. I. O. Louis Clark wystąpił w ostrych słowach przeciw posunięciu rządu. Twierdzi on, że polityka rządu w tej sprawie idzie tylko na rękę przedsiębiorstwom, a ministerstwo rolnictwa, które obejmuje zarząd nad przedsiębiorstwami przemysłu mięsnego sympatyzuje z kapitalistami. — Min. rolnictwa przeprowadziło szereg konferencji ze swymi pracownikami, omawiając środki do przejęcia przemysłu mięsnego, który obejmuje 134 zakłady przemysłowe, reprezentujące wartość kilku miliardów dolarów. Przedsiębiorstwa te znajdują się w rękach 19-tu stowarzyszeń. Nadzór państwowy nad przemysłem mięsnym jest drugim wypadkiem tak daleko idącej ingerencji państwa w sprawy przemysłu. Jak dotychczas, tylko ministerstwo marynarki zarządza od października roku ub. 34 spośród 53 kopalń i rafineryj nafty, które należały do prywatnych przedsiębiorstw. Sytuacja strajkowa w innych gałęziach przemysłu pozostaje bez zmian.

W niektórych miejscowościach miały miejsce starcia pomiędzy policją a strażami pikietującymi zakłady przemysłowe. Dyrekcja zakładu Forda, która zapowiedziała, iż będzie zmuszona zwolnić 40.000 robotników wobec braku stali, zwolniła pierwsze 15.000 w piątek 25 b. m. i oświadczyła, że zupełne zamknięcie zakładu nie jest wykluczone. Poza tym zagraża Stanom Zjednoczonym strajk w nadbrzeżnym ruchu okrętowym. Robotnicy kolejowi oświadczyli, że gotowi są przedłożyć swój spór do rozstrzygnięcia komisji arbitrażowej.

NOWY JORK (Antena wł.) — Strajk w fabryce konserw mięsnych ma zostać nieoficjalnie odwołany w poniedziałek i tego dnia 200.000 robotników ma podjąć ponownie pracę.

Dyrekcje fabryk samochodów Ford i Chrysler zawarły układ z robotnikami, na mocy którego podwyższone zostały stawki o 18,5 centa na godzinę, co stanowi połowę żądań robotników.

W Chicago zawarto arbitraż między związkiem zawodowym kolejarzy, liczącym 18 — 20.000 zrzeszonych, który będzie miarodajny dla 250.000 strajkujących pracowników kolejowych.

PRZED WYBORAMI DO RADY NAJWYŻSZEJ ZSRR

MOSKWA (TASS). — W Związku Radzieckim obserwuje się duże ożywienie w związku ze zbliżającym się terminem wyborów do Rady Najwyższej ZSRR. Odbywają się liczne wiece i zgromadzenia, na których wyborcy zapoznają się ze swymi kandydatami. Prasa radziecka publikuje listy obywateli propagujących swoich kandydatów. Jednym z kandydatów jest głośny pisarz Mikołaj Tichonow. Do Rady Najwyższej kandyduje również wynalazca „pepeszy" Jerzy Szpagin.

STRAJK W LOTNICTWIE ANGIELSKIM

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi, że 100 lotników angielskich poniżej rangi sierżanta stacjonujących w miejscowości Dun-Dun, odległej o 12 mil od Kalkuty, postanowiło zastrjakować, aby w ten sposób dać wyraz swemu niezadowoleniu z powodu powolnego tempa demobilizacji.

LONDYN (PAP). — Specjalny korespondent „Daily Mail" donosi, że w lotnictwie brytyjskim równocześnie w Indiach, na Cejlonie, w Egipcie i w Palestynie wybuchł strajk niższego personelu, skierowany przeciwko powolnej demobilizacji. Korespondent pisze, że służba bezpieczeństwa RAF i oficerowie Inteligence Service sądzą, iż strajk był przygotowany w ciągu tygodnia, bądź przez agitatorów pośrednictwa lotników, którzy kontaktowali się ze sobą przy pomocy szyfru, korzystając z telegrafu bez drutu, pozostającego na usługach RAF, bądź też przez lotników podróżujących pomiędzy stacjami. Strajk jednakże całkowicie zaskoczył władze.

W Egipcie prawie wszyscy lotnicy, pracujący przy konserwacji samolotów porzucili pracę, pozostawiając w Kairze setki pasażerów. Zajścia podobne miały miejsce i na mniejszych lotniskach pomiędzy Wielką Brytanią a Dalekim Wschodem.

W kilku wierszach

Sztokholm. W Sztokholmie wykryto w prywatnym mieszkaniu kryjówkę, w której znajdowali schronienie zbiegli z Norwegii quislingowcy, członkowie SS. Zbiegłych Norwegów aresztowano, jak również kilku obywateli szwedzkich.

Paryż. Znany dziennikarz francuski, wydawca czasopisma „Nouveaux Temps", Luchaire, został skazany na karę śmierci za uprawianie propagandy hitlerowskiej podczas okupacji.

Nowy Jork. Agencja „Associated Press" donosi, że spółka „Panamerican Airweys" wprowadza od 15 lutego r. b. codzienną komunikację lotniczą między Ameryką a Francją. Do tego celu zostanie użytych 47 samolotów pasażerskich.

Nowy Jork. Agencja Reutera donosi że na skutek strajku w przemyśle stalowym zamknięto w stanach Pensylwania, zachodnia Wirginia i Alabama przeszło 50 kopalń, wobec czego dalsze 14 tysięcy robotników zostało bez pracy.

Gdańsk. Szwecja dostarczyła już Polsce 900 węglarek z ogólnej liczby 1,300. Węglarki szwedzkie używane są wyłącznie do transportu polskiego węgla do naszych portów, skąd drogą morską eksportowany jest do Szwecji.

Nie będzie wymiany pieniędzy

Należy ostro przeciwstawić się manewrom spekulantów

„Robotnik" (Nr. 10) pisze:

Głodna żeru spekulacja, która ostatnio wskutek przedsięwziętych przez Rząd zabiegów ma coraz mniejsze widoki przy szabrze na zachodzie Państwa, rzuciła się całą siłą na rynek walutowy.

W ostatnich dniach lansuje się ze stron spekulantów najfantastyczniejsze pogłoski o mającej rzekomo nastąpić ponownej wymianie pieniędzy przy częściowej wypłacie w zamian za banknoty wymienione.

Ze strony Ministerstwa Skarbu upoważnieni jesteśmy do oświadczenia, iż wszystkie te pogłoski pozbawione są jakichkolwiek podstaw. Żadna operacja wymienna nie jest zamierzona, a wszystkie rozsiewane tego rodzaju pogłoski są celowym manewrem spekulacji. Poddający się tym oddziaływaniom, poza ryzykiem odpowiedzialności za nielegalny handel walutami, poniosą straty na zakupionych walutach przy ich nieuniknionym spadku w chwili, kiedy będzie to leżało w interesie spekulantów.

POLEPSZENIE W SYTUACJI STRAJKOWEJ W GRECJI

ATENY (Ant. wł.) — Strajk pracowników państwowych w Grecji zakończył się, dzięki przyznaniu urzędnikom 2-miesięcznej pensji tytułem gratyfikacji oraz przydziałów żywnościowych. Również robotnicy portowi w Pireusie przystąpili do pracy.

„Chciałem przywieźć króla Jerzego VI do Niemiec" — mówił Hess w Norymberdze

(ZAP). — Dziennik francuski „Paris Mondial" (nr. 895) podaje w korespondencji z Norymbergi ciekawe szczegóły, dotyczące ucieczki Hessa do Anglii, oparte na jego własnych oraz Goeringa zeznaniach.

„Poleciałem do Anglii — opowiada Hess — by poszukać króla Jerzego VI i zawieźć go do Niemiec. Miałem nadzieję, że rozmowa monarchy brytyjskiego z Hitlerem doprowadzi do zawarcia pokoju. Przed opuszczeniem Rzeszy napisałem list do „führera", w którym podałem motywy swej podróży. Drugi list, zaadresowany do księcia Hamilton, mego osobistego znajomego w Anglii, zredagowany został przeze mnie w języku niemieckim, a przetłumaczony na angielski przez Ernesta Bohle, sekretarza w Ministerstwie Spraw Zagranicznych".

Co się działo w Berlinie, gdy się tam dowiedziano o ucieczce „ukochanego dziecka narodowego socjalizmu", jak nazywano popularnie Rudolfa Hessa? O tym opowiedział sądowi Goering.

„Hitler zawezwał mnie do swego biura. Kiedy weszedłem, siedział przed swoim biurkiem trzymając w ręku list Hessa. Nie poruszał się zupełnie. Po upływie kilku minut „führer" podał mi zwyczajnie list nie mówiąc ani słowa. Lecz nagle wpadł w szał wściekłości i zawezwał natychmiast wszystkie osoby, od których spodziewał się zasięgnąć dodatkowych informacyj w tej sprawie".

Goering dodał, że Hitler, Ribbentrop i on sam byli bezwzględnie przekonani, iż Hess działał pod wpływem obłędu. I chcą, aby w to wierzyć..

RADIOSTACJA HAMBURG NARZEKA...

BERLIN, (ZAP). — Celem stwierdzenia chłonności strefy brytyjskiej w celu dalszego przyjęcia uciekinierów władze okupacyjne przeprowadziły spis ludności ustalając, że w brytyjskiej strefie okupacyjnej mieszka — jak donosi Radio Hamburg — 21.250.000 niemców, chociaż w tej części Niemiec warunki mieszkaniowe są niesłychanie trudne, połowa bowiem mieszkań jest zniszczona. W ostatnim pół roku przybyło do strefy brytyjskiej 1.250 tys. uciekinierów i w dalszym ciągu napływa dziennie 8 tys. osób. Z tym napływem należy się liczyć jeszcze przez czas dłuższy, co istniejące trudności jeszcze zwiększy.

Zagłębie Ruhry jest już tak przepełnione, że tam dalszych transportów już kierować nie można. Zniszczony okręg Minden ma przyjąć jeszcze 200 tys. uciekinierów, chociaż mieszka tam już 1 milj. ludzi w porównaniu 925 tys. w r. 1939.

W Szlezwiku, prowincji rolniczej, dokąd schroniło się wielu uciekinierów z Pomorza i Meklemburgii oraz osiadło dużo wojskowych, którzy tam byli skoncentrowani, wypada na jednego mieszkańca zaledwie 4 m². Przed wojną na terenach okupowanych przez Wielką Brytanię wypadało 12 m² na osobę, dziś notuje się 7 m², a w najbliższym czasie stosunek ten się jeszcze pogorszy.

W zniszczonym Hamburgu mieszka obecnie 1.250 tys. osób, podczas gdy w r. 1939 Hamburg liczył 1.700 tys. mieszkańców. Przygotowano 2.500 mieszkań prowizorycznych dla 15-20 osób każde. Szwedzki Czerwony Krzyż wybudował 400 mieszkań, lecz możliwości mieszkaniowe są ograniczone słabym dopływem prądu i wody i urządzeniami kanalizacyjnymi.

Miasto Bonn, zniszczone w jednej trzeciej liczy 110 tys. mieszkańców w porównaniu ze 113 tys. w r. 1939. Kolonia, zniszczona w czterech piątych, ma trzy piąte ludności z r. 1939 czyli liczy obecnie 460 tys.

Na wjazd do strefy rosyjskiej mogą otrzymać zezwolenie tylko te osoby, które chcą tam osiedlić się na stałe.

PRAWA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

BERLIN, (ZAP). — Władze wojskowe Berlina upoważniły związki zawodowe do samodzielnego prowadzenia rozmów z pracodawcami celem regulowania ewtl. sporów o płacę.

BERLIN, (ZAP). — Wg. zawiadomienia amerykańskiego min. spraw zagranicznych Stany Zjednoczone dostarczą Niemcom i Japonii bawełny, by wobec wielkiego braku materiałów tekstylnych w świecie wykorzystać możliwości produkcyjne tych państw. Minimum gotowych materiałów pozostawi się następnie Niemcom, podczas gdy państwa oswobodzone będą uprzywilejowane przy zakupach.

PIERWSZY TRANSPORT NIEMCÓW CZESKICH DO BAWARII

PRAGA (Ant. wł.) — W dniu wczorajszym wysłany został z Mariańskich Łaźni na Morawach pierwszy transport niemców czeskich, w liczbie 1.200 osób. Transport skierowany będzie do północno-zachodniej Bawarii.

NORYMBERGA (PAP). — Przedstawiciel samorządu niemieckiego przedłożył generałowi Clay'owi, dowódcy III Armii okupacyjnej, memoriał stwierdzający, że w obozach dla deportowanych cudzoziemców znajduje się wielu własowców, kolaboracjonistów i faszystów. Partie niemieckie domagają się wydalenia tych elementów z Niemiec.

PRZESIEDLENIE 50 HITLEROWCÓW Z HISZPANII DO NIEMIEC

LONDYN (PAP) — Agencja Reutera donosi z Madrytu, że około 50-ciu „niepożądanych" niemców, wśród nich Hans Thomsen, ongiś przywódca partii hitlerowskiej w Hiszpanii, zostanie deportowany drogą lotniczą do Niemiec. Poza Thomsenem, który był aresztowany podczas wojny za transakcje walutowe, szmugiel narkotyków, między „niepożądanymi" znajduje się baron von Bira, radca i chargé d'affaires ambasady niemieckiej z okresu kapitulacji Niemiec. Jak donoszą, wielu wybitnych niemców nadal przebywa na swobodzie w Hiszpanii, prowadząc niczym nie zakłócone życie.

Rok pracy Zarządu Miejskiego

Sprawozdanie z działalności Wydziału Przemysłowego

złożone na plenarnym posiedzeniu M. R. N. przez nacz. Wydziału Przemysłowego mgr. Z. Hohensee

Kiedy mowa o sprawozdaniu rocznym z prac i działalności W. P. to należy okres całoroczny pracy podzielić na trzy zasadnicze podokresy. Okresy te kształtują się następująco:

1. Okres organizacji W. P.
2. Okres walki o kompetencje i
3. Okres pracy zorganizowanej.

Okres organizacji wymaga pewnych wyjaśnień dotyczących powstania W. P. jako organu przekształconego z tak zwanej grupy operacyjnej dla spraw gospodarczych na m. i pow. Częstochowę a urzędującej na podstawie polecenia Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów.

Formalnie grupa operacyjna po zabezpieczeniu bezpańskich i opuszczonych zakładów przemysłowych, po wyznaczeniu pełnomocników na zakłady zakończyła swą działalność z końcem lutego, a personel grupy przekształcony został na dwa nowe ciała: Wydział Przemysłowy Grodzki i Wydział Przemysłowy Powiatowy. Fakt ten miał miejsce 1 marca 1945 r. Działalność Wydziału Przem. w pierwszych tygodniach była właściwie kontynuacją prac grupy operacyjnej. Wyznaczono nadal pełnomocników, zmieniano ich i zabezpieczano nowe zakłady, bądź to magazyny, bądź to maszyny. W. P. liczył w tym okresie 86 osób personelu i nie posiadał szczerze mówiąc żadnych pisanych instrukcyj i nie wiedział, jakie będą w przyszłości i jakie były w chwili urzędowania faktyczne kompetencje Wydziału. Wkładano jednak maksimum wysiłku, aby utrzymać jak największą ilość zakładów przemysłowych na poziomie, zdolnym do produkcji. Intencją działania ówczesnego W. P. było nie tylko pełnienie funkcyj przedwojennych wydziałów przemysłowych w ramach prawa przemysłowego, ale objęcie całokształtu zagadnień gospodarczych, związanych z produkcją, reglamentacją i zbytem artykułów przemysłowych. Siłą rzeczy tendencje tego rodzaju reprezentowane przez jednostkę na stopniu administracji powiatowej były nie do utrzymania i musiały spotkać się z innymi dążeniami i wprowadzić działalność Wydziału w okres następny, który nazywam okresem walki o kompetencje.

Zakres kompetencji w pierwszym okresie obejmował następujące funkcje Wydziału Przemysłowego:

ad 1) Czynności, wynikające z pełnienia funkcyj ustawowych władzy przemysłowej I. instancji.

ad 2) Wszystkie problemy wynikające z zabezpieczenia utrzymania i uruchomienia zakładów przemysłowych i rzemieślniczych istniejących na terenie miasta.

ad 3) Zagadnienie zdobycia surowców, reglamentacji i sprzedaży artykułów przemysłowych.

ad 4) Zagadnienia płacy i pracy.

W tym okresie Wydziałowi Przemysłowemu podlegało około 160 zakładów przemysłowych, częściowo nieczynnych oraz około 900 warsztatów rzemieślniczych.

Okres prac organizacyjnych trwał mniej więcej do końca czerwca.

Z chwilą powołania do życia przez Min Przemysłu Centralnych Zarządów Przemysłowych, obejmujących administrację produkcję i reglamentację artykułów przemysłu kluczowego zakres działania W. P zmniejszył się znacznie. W połowie kwietnia rozpoczął działalność w Częstochowie Tymczasowy Zarząd Państwowy, którego praca na wielu odcinkach stykała się z dotychczas pełnionymi funkcjami W. P. Ponieważ Wydz. Przem. mianował pełnomocników i zabezpieczał w pierwszym okresie zakłady przemysłowe, fakt oddawania zjednoczeniom tychże zakładów przez nas zabezpieczonych nie zawsze przechodził gładko. Na tle kompetencji Wydziału, słabej działalności Zjednoczeń a częstokroć działalności nie bardzo sprzyjającej rozwojowi przemysłu na terenie miasta, dochodziło do sporów między zjednoczeniami przemysłu centralnego a Wydziałem Przemysłowym, broniącym miejscowego przemysłu i swoich kompetencyj. Walka ta w przenośni naturalnie zakończyła się wyraźnym sprecyzowaniem zadań W. P., do czego w pierwszym rzędzie przychyliło się powołanie do życia Woj. Zjednoczenia Przemysłu Miejscowego. Zjednoczenie to obejmuje zakłady państwowe i pod zarządem państwowym, które ze względu na jakość i rozmiar przedsiębiorstwa nie posiadają znaczenia ogólnego dla kraju, a których produkcja związana jest z potrzebami województwa. Okres walki kończy się we wrześniu i z dniem 1 października Wydział Przemysłowy wchodzi w stadium normalnej pracy w dziedzinie administracji przemysłowej w oparciu o wojewódzkie instrukcje oraz o okólniki Zjednoczenia Miejscowego, którego jest wyciągniętym ramieniem. W obecnym stanie Wydział Przemysłowy zatrudnia 14 osób i składa się z następujących referatów:

1. Organizacyjno-Statystycznego łącznie z kartoteką przemysłową.
2. Referatu przemysłu metalowego i budowlano-drzewnego.
3. Ref. chemiczno-ceramicznego i papierniczego.
4. Rzemiosł i przemysłu drobnego.
5. Inspekcji przemysłowej.
6. Ref. zaopatrzenia.

Kartoteka obejmuje obecnie zakładów przemysłowych państwowych, pod zarządem państwowym, spółdzielczych i prywatnych 212 oraz warsztatów rzemieślniczych 972.

Zaznaczyć należy, że w ramach kompetencji Wydziału Przem. znajdują się obecnie tylko te zakłady, które nie należą do centralnych zjednoczeń przemysłowych. — W dziedzinie legalizacji przemysłu wydano zaraz na wstępie pierwszego okresu prac dwa zarządzenia z dnia 28 kwietnia o obowiązku rejestracji wszystkich zakładów przemysłowych czynnych na terenie miasta oraz wszystkich warsztatów rzemieślniczych. Uzyskany tą drogą materiał posłużył za podstawę pierwszych danych statystycznych. Następnym zarządzeniem W. Przem. było zarządzenie z maja 1945 r. o obowiązku rejestracji przemysłu usługowego w pierwszym rzędzie dotyczyło to przedsiębiorstw transportowych i dorożek, które po przeglądzie uzyskały potwierdzenia zgłoszenia i specjalne znaki o dokonaniu rejestracji. Z kolei zarządzono wymianę wszystkich dokumentów rzemieślniczych, wydanych przez okupanta w dniach od 5 września do 5 października 1945 r. — Niezależnie od akcji mającej na celu legalizację już istniejących zakładów położono nacisk na fakt powstawania nowych zakładów przemysłowych, działając w porozumieniu z Wydz. Finansowym Zarządu Miasta. Ilość wydanych dokumentów w dziedzinie administracji przemysłowej przedstawia się następująco: przyjęto 206 potwierdzeń zgłoszenia uruchomienia przemysłu, wydano względnie zamieniono 306 kart rzemieślniczych, wydano 126 tymczasowych zezwoleń na prowadzenie warsztatów dla osób, które na skutek terroru okupanta zagubiły uprawnienia zawodowe, wydano 11 koncesyj.

W każdej branży przemysłów reprezentowanych na terenie miasta obserwuje się w porównaniu do roku ubiegłego wzrost liczby zakładów, w roku ub. 1 marca zakładów metalowo-przetwórczych czynnych było 32 zakłady na ogólną liczbę 86. Obecnie czynnych zakładów w tej branży jest 75. — W dziedzinie przemysłu chemicznego liczba stanu zakładów podniosła się z 27 na 34. W przemyśle mineralnym z 24 na 25. W przemyśle papierniczym z 15 na 18, a równocześnie zaznacza się w odpowiednim stopniu wzrost liczby zatrudnienia w poszczególnych przemysłach. Do najważniejszych bolączek tutejszego przemysłu należały zagadnienia transportowe i zagadnienia węgla produkcyjnego. Do dnia 1-go września Wydz. Przem. zgodnie z zarządzeniami Centralnego Zarządu Przemysłu Produktów Węglowych przydzielał poprzez swój Referat Zaopatrzenia węgiel dla potrzeb opałowych i dla potrzeb produkcyjnych. Od wymienionej daty zaopatrzenie pracowników urzędów i instytucyj w opał przejął Wydział Aprowizacji i Handlu. Wydział Przemysłowy zaś zajmuje się wyłącznie rozprowadzaniem węgla produkcyjnego na potrzeby zakładów przemysłowych. Od 1 czerwca do 1 września 1945 r. na przemysł i na opał otrzymano i rozdzielono 2.040.7 t węgla i 466,14 ton koksu. Od dnia 1 września do 31 grudnia wyłącznie na potrzeby przemysłowe otrzymano i rozdzielono 1.023 ton węgla i 596,12 ton koksu.

W miesiącu styczniu b. r. otrzymano 132 tony węgla i 162,9 ton koksu. Zaznaczyć wypada, że z tych skromnych zapasów przeznaczonych wyłącznie na produkcję zakładów przemysłu miejscowego, Wydz. Przem. częstokroć ratował zakłady, należące do centralnych zrzeszeń przemysłu które otrzymują bezpośrednio węgiel w przesyłkach wagonowych i to w tych momentach, kiedy na skutek opóźnienia transportów wagonowych groziło zakładom wstrzymanie produkcji względnie zniszczenie urządzeń fabrycznych. W dziedzinie zapotrzebowania poważną rolę grają smary i oleje techniczne, w które zaopatrywane są zakłady przemysłowe przez Centralę Produktów Naftowych za poparciem na każdym z podań przez Wydział Przem.

W dziedzinie transportu sytuacja poprawiła się o tyle, że Państw. Urząd Samochodowy rejestruje wozy i prowadzi zupełnie odrębny dział pracy w dziedzinie naktywnienia transportu przy czym Wydział Przem. udziela tylko poparcia poszczególnym zakładom zgłaszającym podania o rejestrację wozów.

W dziedzinie przejmowania zakładów w skład Zjednoczenia Przemysłu Miejscowego Wydział Przemysłowy pracuje ściśle z przedstawicielami Związków Zawodowych i partii politycznych. Podkreślić należy że szczególnie na płaszczyźnie zagadnień społecznych współpraca między Radą Związków a Wydziałem Przemysłowym układa się dobrze. W związku z ustawami z dnia 3 stycznia r. b. szczególnie zaś ustawą o nacjonalizacji przemysłu Wydział Przemysłowy przygotowany jest na poważną pracę która niewątpliwie czeka i na inne czynniki życia społecznego i politycznego dla dobra Niepodległej i Demokratycznej Rzeczypospolitej.

KRONIKA

Zebranie O. M. T. U. R.

Zebranie organizacyjne członków odbędzie się w środę, dnia 30-go stycznia r. b. o godz. 18-ej po poł. w sali konferencyjnej PPS, Kopernika 6. W związku z unieważnieniem wszystkich tymczasowych legitymacyj przez Centralny Komitet O. M. TUR obecność wszystkich członków obowiązkowa i konieczna.

Do kierowników świetlic pow. częstoch.

W środę, dnia 30 stycznia b. r. o godzinie 10-ej w sali posiedzeń Starostwa Pow. odbędzie się siódma odprawa kierowników świetlic pow. częstochowskiego.

Na odprawę należy przywieźć ze sobą sprawozdania z prac świetlicowych za miesiąc grudzień 1945 r. i styczeń 1946 r., wykazy o stanie budżetu świetlicy oraz wykazy zarządu i członków.

Kierownicy świetlic, którzy otrzymali do wypełnienia kwestionariusze Ministerstwa Kultury i Sztuki, winni je przywieźć na odprawę.

Obecność na odprawie obowiązkowa i punktualna.

Gimnazjalne i licealne klasy przyspieszone

Egzaminy wstępne na II semestr wszystkich klas gimnazjum i liceum rozpoczynają się w dniu 30 stycznia b. r. o godzinie 15,30 — w lokalu szkolnym przy Alei Kościuszki 10.

Z Akademii w fabr. „Union Textile"

W dniu 19 b. m. w Świetlicy fabr. „Union Textile", odbyła się uroczysta akademia z okazji pierwszej rocznicy wyzwolenia Częstochowy spod okupacji hitlerowskiej.

Akademię zagaił kier. Świetlicy ob. Kukulski Michał prosząc do prezydium członków Zarządu fabryki, Rady Zakładowej oraz przedstawiciela W. P. po czym wezwał zebranych do uczczenia poległych w walkach o Częstochowę przez powstanie i zachowanie jednominutowej ciszy.

Następnie przedstawiciel W. P. chor. Tamiłowski, wygłosił referat, w którym zobrazował przebieg bohaterskiej walki Warszawy oraz tworzenia się Armii Polskiej na terenach Z. S. R. R. Podczas, gdy Armia ta znaczyła krwią swój szlak wiodący od Lenino, aż po gruzy Berlina — na innych frontach żołnierz polski w walkach o Tobruk i Monte Cassino podnosił i utrwalał chwałę oręża polskiego.

W części artystycznej miejscowe kółko dramatyczne, pod kierownictwem ob. Kuczyńskiego, wystawiło kilka żywych obrazów, ilustrujących poszczególne fazy pięć i pół letniej niewoli: wybuch wojny wysiedlania, więzienia i masowy egzekucje, Oświęcim, przechodząc w części drugiej do walki podziemnej, partyzantki, aż do wyzwolonej Polski, przy której stanął twardo robotnik, chłop i inteligent pracujący, dołączając do daniny krwi żołnierza swą pracę dla Jej odbudowy, a dzieci z miejscowego przedszkola, po pięknie zespołowo recytowanym wierszyku, złożyły w ofierze symboliczne serduszka.

Całość Akademii wypadła imponująco, wywołując podniosły nastrój u widzów, którzy wypełnili salę świetlicy.

Na szczególne uznanie zasługują tu członkinie Kom. Kult. Oświatowej przy Świetlicy: ob. Kossowiczowa, ob. Czerwińska i wychowawczyni przedszkola ob. Talmowa, które swą inicjatywą przyczyniły się do opracowania tak bogatej i pięknej części artystycznej.

Akademię zakończono odśpiewaniem „Roty" M. Konopnickiej.

M. K.

Z Akademii na Ost. Groszu

Z inicjatywy PPR Dzielnicy Ost. Grosz w dniu 19 stycznia odbyła się akademia, połączona z uroczystością oswobodzenia miasta Częstochowy przez Armię Czerwoną i Wojsko Polskie. Zagaił akademię sekretarz Dzielnicy PPR Ost. Grosza ob Caban, po czym odegrano pantominę w 4-ch odsłonach, wyreżyserowaną przez sekretarza Koła fabrycznego PPR ob. Janika, osnutą na tle przeżyć z czasów okupacji. Kierownik świetlicy ob. Iwecki wygłosił referat na temat: „Naród Polski przed wrześniem 1939 r. i w czasie okupacji niemieckiej". Obecnie w odbudowie Ojczyzny bierze czynny udział lud pracy jako współgospodarz. Inteligent nie sprzedaje swej wiedzy, ani robotnik i chłop swej siły fizycznej dla wzbogacenia indywidualizmu kapitalistyczno-obszarniczego. Dziś wiedza i siła fizyczna ludzi pracy poświęcona jest budowie wielkiego domu, któremu na imię dobro wspólne Niepodległej Polski. W dyskusji i w uzupełnieniu referatu zabierali głos: nacz. dyr. ob. Szczepański, sekretarz fabrycznego Koła PPR ob Janik. W swych przemówieniach mówcy podkreślali, że minął już czas wstecznictwa i zacofania, egoizmu i pychy zbogaconych wyzyskiwaczy, którym obcy był lud i sprawa wychowania młodzieży robotniczej. Dziś po przełamaniu wielu trudności naród idzie ku lepszemu jutru. Już została przeprowadzona reforma rolna, szkolnictwa i unarodowienie przemysłu. Ob. Kaczmarkówna i ob. Krowicki powiedzieli wiersze i utwory ob. Iweckiego pod tyt. „Pięć lat niewoli" i „Patrzę na was z dala" Ob Kromer imieniem Komitetu Miejskiego PPR, nawiązując do uroczystości, podkreślił powagę chwili i podniósł zasługi tych, co polegli, po czym zarządził 1-minutową ciszę ku uczczeniu pamięci bohaterów.

Na zakończenie odśpiewano „Rotę".

Uruchomienie Kursu Księgowości

Zrzeszenie Nauczycieli w Częstochowie urucha mia z dniem 1 lutego 1946 r. w godzinach wieczornych dla zaawansowanych w księgowości kurs nowoczesnej księgowości przebitkowej z uwzględnieniem nowoobowiązującego planu kont.

Zapisy przyjmuje od dnia 9 stycznia 1946 r. kancelaria kursów, ul. Narutowicza 19 w godz. od 17 do 20-ej.

Tamże udziela się wszelkich informacji w sprawie kursu.

—o—

Nocne dyżury aptek

W tygodniu od dnia 28 stycznia do dnia 3 lutego r. b. dyżurują następujące apteki:

Z. Szostakiewicza — Pl. Daszyńskiego 6,
A. Włosińskiego — 7 Kamienic 27,
J. Rupprechta — ul. Narutowicza 170 — tylko od godz. 8-ej do 19-ej.

„Bal Milusińskich"

W niedzielę, dnia 27 b. m. w lokalu „Kawiarni Literackiej" odbył się bal dla naszych pociech zorganizowany przez małż. M. i T. Kwaśniewskich ze współudziałem najmłodszych uczennic baletowej szkoły T. Wysockiej.

Pomysł urządzenia tej zabawy (w nawale niepotrzebnych innych imprez) należy uważać za najszczęśliwszy, tym więcej, że rozpłomienione dziecinne buzie przeżyły pierwszy od 6-ciu lat beztroski i pieczołowicie dla nich opracowany wieczór. Dobrowolne dla nich datki przy wejściu, przeznaczone na akcję Pomocy Zimowej, dały wspaniałą sumę 10.025 zł.

—o—

Ofiary

Na Pomoc Zimową — bezimiennie zł 100.

Ob. Wyrzykowska zł. 1000 na Dom Sierot ks. prałata Wróblewskiego.

Apteka sukcesorów Z. Monikowskiego w Częstochowie, Al. N. M. Panny 14, zł. 1.500 na Pomoc Zimową.

Do obywatelek m. Częstochowy

W całym kraju — a nawet za granicami powstają stowarzyszenia Ligi Kobiet. W Częstochowie kobiety również powołują do życia swą organizację Ligę Kobiet.

Przed kobietami stoi wielkie zadanie: odbudowa Polski, wychowanie młodzieży, umoralnienie i uspołecznienie wszystkich wykolejonych przez 6-letnią okupację, połączenie się wszystkich kobiet świata jedną myślą, jedną wolą, jednym czynem, aby zapobiec wojnom, kalectwu, krzywdzie, aby zapewnić ludzkości pokój i dobrobyt.

Chcemy mieć kobiety zdrowe moralnie i fizycznie, chcemy mieć matki wychowawczynie, nie tylko rodzicielki.

Chcemy mieć kobiety czynu, a zatem nie powinno braknąć ani jednej rozumnie myślącej i wartościowej jednostki w Lidze Kobiet. W kobiecie potęga! W niej siła moralna!

Jaka kobieta, takie społeczeństwo! Od nas zależy poprawa świata! My jesteśmy opoką, na której się oprze prawda i sprawiedliwość.

Do czynu! Do pracy! Do odbudowy!

Wzywamy was i zapraszamy do Ligi Kobiet w Częstochowie.

Spieszcie zapisywać się na członkinie, pamiętając, że w gromadzie siła! Nie odkładajcie na jutro bo czas nagli, a każda godzina stracona — nam samym przyniesie szkodę!

J. S.

Tymczasowy Zarząd Społ. Obyw. Ligi Kobiet przeprowadza rejestrację członków w lokalu Rady Związków Zawodowych, w godzinach od 10-ej do 12-ej i od 15-ej do 17-ej, Aleja 48, I p. pokój Nr. 3.

Prosimy o zgłaszanie się.

Z ŻYCIA KULTURALNEGO

Teatry Miejskie — sala duża
„Sekretarka Pana Prezesa" Wł. Fodora

Dziś we wtorek 29-go b. m. o godz. 18,30 nieodwołalnie po raz ostatni **„Sekretarka pana prezesa"** czyli „Mysz kościelna", komedia w 3-ch aktach Wł. Fodora z J. Łukowską w roli tytułowej. Reżyseria Tad. Krotke. Oprawa sceniczna Wł. Wagnera.

„Obcym wstęp wzbroniony" reportaż wojenny w 4 aktach H. Buczyńskiej jeszcze w tym tygodniu

Próby z głośnego reportażu wojennego w 4-ch aktach H. Buczyńskiej pod kierunkiem reż. E. Glińskiego dobiegają końca. W przedstawieniu tym bierze udział prawie cały zespół Teatrów Miejskich. Wystawę przygotowuje Wł. Wagner. Premiera odbędzie się jeszcze w bieżącym tygodniu.

Sala kameralna
„Grube ryby" M. Bałuckiego nieodwołalnie ostatni raz

Dziś we wtorek 29-go b. m. o godz. 18,30 komedia w 3-ch aktach M. Bałuckiego — **„Grube ryby"**. Obsada premierowa. Oprawa sceniczna Wł. Wagnera. Reż. B. Orlińskiego.

W próbach „Śluby panieńskie" czyli „Magnetyzm serca", komedia w 5-ciu aktach Al. hr. Fredry, w reżyserii A. Kwiatkowskiego.

Bilety do nabycia w kasie Teatru od godz. 10-ej do 12-ej i od 14-ej do rozpoczęcia przedstawień. Telefon kasy 21-61.

Nowy zarząd Klubu Literackiego

Odbyło się walne zebranie Klubu Literackiego w Częstochowie. Po złożeniu sprawozdań z działalności Klubu przez Zarząd, dokonano wyborów do nowego Zarządu, który ukonstytuował się jak następuje: Lucjan André — przewodniczący, Stefania Podhorska-Okołów i Wacław Rousseau — wiceprzewodniczący, Franciszek Prasoł — sekretarz i Stefan Mszyca — skarbnik.

„Łużyce — pobratymczy kraj zapomniany"

Dnia 31 stycznia, w czwartek, o godz. 19 w sali Biblioteki Miejskiej odbędzie się odczyt ob. Emila Ismera p. t. „Łużyce — pobratymczy kraj zapomniany".

Ze względu na aktualność tematu odczyt ten wzbudził duże zainteresowanie.

Jasełka dziecięce

Codziennie do dnia 1 lutego b. r. o godzinie 16-ej w sali Straży Pożarnej „Jasełka dziecięce" w opracowaniu i reżyserii Heleny Fligiel-Żytkowej.

Repertuar kin

Kino „Wolność" i „Polonia" amerykański film muzyczny „Honolulu". Kino „Bałtyk" i „Tęcza" film produkcji francuskiej „Dni szczęścia".

W 50-lecie „Quo Vadis"
Odczyt dr. Karwana w Klubie Literackim

Prelegent nie silił się na analizę samego dzieła, wielokrotnie już dokonaną i znaną powszechnie. Natomiast dał przegląd wpływów i źródeł genetycznych oraz szeroko podmalowane tło obyczajowe i środowisko kulturalne, w jakim obracał się Sienkiewicz w okresie pracy nad „Quo Vadis."

Sporo miejsca poświęcił osobie Kazimierza Morawskiego i przyjaźni intelektualnej, jaka łączyła mistrza pióra ze znakomitym uczonym. Uwypuklił też wyjątkową znajomość łaciny, która umożliwiła Sienkiewiczowi zwiedzanie Rzymu z Tacytem w ręku i którą lubił się popisywać na kongresach międzynarodowych.

A co najciekawsze, że bohaterką swego dzieła uczynił królewnę Ligow, plemienia słowiańskiego, zamieszkałego między Łabą a Odrą. W ten sposób „Quo Vadis" nabiera specjalnego posmaku aktualności dziejowej **S. P. O.**

Baka redivivus

„Dziennik Łódzki" zamieszcza poniżej przedrukowaną „recenzję" zbiorku powinszowań Mariana Józefowicza.

Dotarło do nas częstochowskie wydawnictwo „Co i jak winszować".

W przedmowie czytamy:

„Wśród książek dla dzieci i młodzieży szkolnej dawał się zawsze dotkliwie odczuwać brak dobrze opracowanego, zarówno pod względem treści jak i formy, zbioru powinszowań i okolicznościowych recytacji. Wydając niniejszy zbiór powinszowań pragniemy ten brak usunąć..."

Autorem szczęśliwie usuniętego braku jest p. Marian Józefowicz.

Wydawnictwo zawiera 56 powinszowań z objaśnieniami.

Z powinszowania dla wojewody:

„Starodawną polską modą
Zwiesz się Panem Wojewodą...
Choć bez delii i kontusza,
Bez kołpaka, pióropusza,
Bez karocy, bez pajuków,
Bez sług wielu i hajduków
Starodawną polską modą
Zwiesz się Panem Wojewodą..."

Z powinszowania dla dziadziusia:

„W dniu imienin dla Dziadziusia
Powie wierszyk mała wnusia
O kwiatuszku co rósł w cieniu,
Rósł samotnie w zapomnieniu..."

Z powinszowania dla wujcia:

„Wiem, że lubisz polne kwiatki,
Bo mamusi się spytałam,
Więc błękitne, więc bławatki
Pięknie Ci wymalowałam..."

Z powinszowania dla brata:

„Chcę Ci pięknie powinszować,
Chcę Ci myszkę podarować,
Szarą myszkę ze ślepkami
I z ogonkiem i z uszkami..."

Osobliwy to, coprawda, podarunek imieninowy, ale odpowiadający w zupełności poziomowi powinszowania.

Poza tym wydawnictwo zawiera powinszowania dla prezydentów państw i miast, burmistrzów, arcybiskupów, dziekanów, prałatów, kierowników, matek-przełożonych, ciotek, stryjków i dobrych pań (sic!).

Pomimo braku powinszowań dla malarzy, mularzy, Przybosia, Ghandiego, wicewojewodów, właścicieli restauracji i 1.278.129 innych osobistości oraz zawodów — wydawnictwo p. Mariana Józefowicza niewątpliwie spełni swoje zadanie.

Dlatego naszą wzmiankę pozwolimy sobie zakończyć życzliwym wierszykiem własnym:

„Częstochowski panie Marianie
przyjm tu nasze powinszowanie
za takie śliczne twe rymowanie
i za książki takiej wydanie;
przyjm, ach, nasze podziękowanie
częstochowski panie Marianie,
za twe poezji propagowanie
i za papieru nie marnowanie!!!

Prosimy jeszcze, panie Marianie,
o egipskiego sennika wydanie,
o wzorów listów zredagowanie
i o dla dzieci bajek pisanie,
prosimy, błagamy, panie Marianie,
gdyż w tobie nadzieja i zaufanie!!!"

Out.

Sport

Mecz hokejowy Siła (Giszowiec) — CKS

W czwartek 31 b. m. CKS zmierzy się w hokeju z drużyną Siły z Giszowca (Śląsk). Spotkanie to nastąpi na lodowisku miejskim, ul. Sobieskiego, o godz. 7 wieczorem.

*

Na lodowisku miejskim przy ul. Sobieskiego zostało wzmocnione oświetlenie, dzięki zainstalowaniu dodatkowo 3-ch silnych lamp elektrycznych. Wobec świetnego stanu toru oraz doskonałego oświetlenia lodowisko miejskie winno się cieszyć ogromnym powodzeniem.

Pisarski w klinice w Pradze

Pisarski, który doznał złamania prawej ręki na meczu Polska — Czechosłowacja, pozostał w Pradze i znajduje się w klinice prof. d-ra Hiraszka, jednego z najlepszych specjalistów od schorzeń sportowych.

*

Wielokrotny mistrz Polski w kategorii lekkiej Stanisław Woźniakiewicz powrócił na stałe z Anglii do Polski i przebywa w Łodzi. Popularny bokser odbył w Zakopanem zaprawę narciarską, a obecnie rozpoczął treningi pięściarskie, zamierzając powrócić na ring.

LISTY DO REDAKCJI

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

Pozwól, że za Twoim łaskawym pośrednictwem jeszcze raz złożę serdeczne podziękowanie Wszystkim, którzy raczyli wziąć czynny udział w moim święcie jubileuszowym, a więc przede wszystkim: Komitetowi Honorowemu w osobach: Ob. Ob. Karola Zajdy, Prezesa M. R. N., D-ra Jana Wolańskiego, Prezyd. Miasta, Józefa Kaźmierczaka, Starosty Pow., Bronisława Federaka i Damazego Kapalskiego, Wiceprezydentów Miasta, Bolesława Stali, Naczelnika Wydz. Ośw. i Kult., Władysława Nowickiego, Red. „Głosu Narodu", Adama Wysokińskiego, Nacz. Wydz. Og. Magistratu, Dyr. Tadeusza Krotke, dyr. Teatrów Miejskich. Dalej składam tą drogą moje serdeczne podziękowanie Ob. Bol. Stali, kol.: Bol. Orlińskiemu, kol. Miecz. Mieczyńskiemu, Mgr. red. Wł. Nowickiemu, kol. Tacjannie Wysockiej, kol. dyr. Tadeuszowi Krotke, dyr. teatru w Katowicach, kol. Bron. Dąbrowskiemu, ob. Marii Kopaczowej, brygadierowi Edwardowi Duchowi, za Ich piękne, serdeczne przemówienia oraz wszystkim swoim Koleżankom i Kolegom. Administracji teatru i Personelowi technicznemu, jako Komitetowi Organizacyjnemu, wreszcie najmilszej P. T. Publiczności, która szczelnie zapełniła teatr i stworzyła wespół z obecnymi na scenie, tak niezwykle podniosły a równocześnie serdeczny klimat całej uroczystości. A teraz — Prasa. Jeśli chodzi o „Głos Narodu", to okazał mi tyle życzliwości i serdecznej pomocy w organizacji tego niezapomnianego wieczoru, że na długo zachowam Go we wdzięcznej pamięci. Zaczem wszystkim Jego Szan. Pracownikom tą drogą składam serdeczne „dziękuję".

Racz przyjąć Szan. Redaktorze wyrazy głębokiego poważania.

Artur Kwiatkowski

Program rozgłośni polskich

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI
WTOREK, 29 stycznia.

13.20 — Na ziemiach odzyskanych; 13.30 — Audycja dla Polskch Sił Zbrojnych zagranicą; 13.45 — Wiadomości gospodarcze (transmisja z Katowic); 13.55 — Życie gospodarcze; 14.00 — Skrzynka PCK.; 16.00 — Audycja słowno-muzyczna dla dzieci: „Półpanek i Sarabanda", radiofonizacja według Marii Konopnickiej (transmisja z Łodzi); 16.25 — „O Mikołaju Gomółce", odczyt d-ra Józefa Reissa z ilustracją muzyczną (transmisja z Katowic); 16.40 — Przegląd codzienny; 16.45 — „Odbudowa Warszawy". Rozmowa z inż. Ostrowskim; 17.00 — Audycja wojskowa; 17.15 — „Syrokomla". Pogadanka Jarosława Janowskiego (transmisja z Łodzi); 17.30 — Koncert muzyki lekkiej w wykonaniu Zofii Fabry i Wiktora Brega. W programie lekkie duety i piosenki; 18.00 — Felieton popularno-naukowy z cyklu na „Wielkiej fali", Jerzego Barskiego (transmisja z Łodzi); 18.15 — Przegląd prasy krajowej; 18.20 — II audycja z cyklu „Kwartet smyczkowy w rozwoju historycznym" w opracowaniu prof. Karola Stromengera. W programie: 1) Mozart: Kwartet smyczkowy B-dur, 2) Mozart: Menuet i Finał z kwartetu C-dur; 18.30 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranica; 19.00 — Muzyka z płyt: 19.05 — Z życia narodów słowiańskich, „Sergiej Gerasimow": pogadanka Mariana Wrońskiego; 19.15 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranica; 19.30 — Artykuł polityczny; 19.40 — Dziennik wieczorny; 19.55 — Audycja Ligi Morskiej; 20.00 — Koncert popularny Orkiestry symfonicznej Polskiego Radia w Katowicach pod dyr. Włodzimierza Ormickiego z udziałem Ireny Lewińskiej (sopran) (transmisja z Katowic: 1) Culotta: Suita neapolitańska (wykona orkiestra); 2) a) Maklakiewicz: Maik, b) Karłowicz: Trzy pieśni: 1) Na śniegu, 2) Skąd pierwsze gwiazdy, 3) Pamiętam ciche jasne dnie, wykona Irena Lewińska z towarzyszeniem orkiestry, 3) a) Lehar: Suita chińska b) Rixner: Capriccio (wykona orkiestra); 20.45 — Ogólnopolski turniej recytacji utworów Adama Mickiewicza (transmisja z Łodzi); 21.20 — Audycja dla Polaków zagranica; 21.30 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranica; 22.00 — Transmisja z Łodzi. Audycja rozrywkowa; 22.30 — Reportaż Władysława Grzedzielskiego p. t. „Pasażer na gapę na statku „Śląsk"; 22.40 — Program na jutro; 22.45 — Ostatnie wiadomości radiowe; 22.55 — Przegląd prasy zagranicznej; 23.00 — Muzyka taneczna, z płyt; 23.25 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranica; 24.00 — Hymn.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

Ogłoszenie

Na zasadzie postanowienia Sądu Okręgowego w Piotrkowie Wydział Zamiejscowy w Częstochowie z dnia 20 września 1945 r. w sprawie Co. 28/45 na wniosek Witolda Gutman Brzezińskiego i Eleonory Gutmanowej zamieszkałych w Częstochowie, Fabryczna 21/23, podjęto postępowanie odnośnie unieważnienia 580 (pięciuset osiemdziesięciu) arkuszy akcji po 10 sztuk czwartej emisji z roku 1934 N-rów od 1 (jednego) do 5700 (pięć tysięcy siedemsetnego), od 5711 (pięć tys. siedemset jedenastego) do 5760 (pięć tys. siedemset sześćdziesiątego), od 5931 (pięć tysięcy dziewięćset trzydziestego pierwszego) do 5940 (pięć tysięcy dziewięćset czterdziestego), od 5951 (pięć tysięcy dziewięćset pięćdziesiątego pierwszego) do 5960 (pięć tysięcy dziewięćset sześćdziesiątego), od 5971 (pięć tysięcy dziewięćset siedemdziesiątego pierwszego) do 6000 (sześć tysięcznego) firmy Częstochowska Fabryka Igieł i Wyrobów Metalowych Spółki Akcyjnej w Częstochowie; zabroniono dokonywania wypłat i transakcji odnośnie opisanych akcji.

Wzywa się wszystkich roszczących prawa do opisanych akcji, aby w ciągu lat dwuch, licząc od daty pierwszego ogłoszenia niniejszego postanowienia, złożyli w Sądzie opisane akcje lub zgłosili sprzeciwy.

Sekretarz (—) DZIENIAKOWSKI

1697 PAP

ZGUBY

Przybłąkał się pies wilczur. Odebrać za zwrotem kosztów. Aleja Wolności 21. Sitarz. PAP 763

Uczciwego znalazcę czarnej torebki zgubionej 25.1.46 od Dąbrowskiego do II Alei 18, bardzo proszę o łaskawy zwrot dokumentów i fotografii: II Aleja 18 m. 5 nad Księgarnią. Pieniądze proszę zatrzymać. PAP 790

Zgubiono kartę rejestracyjną, kartę rozpoznawczą, kartę rowerową na nazwisko Pydziński Józef. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem pod adresem w dowodach. PAP 785

Zginał wilczur wysoki, szczupły, z brodawką na piersi. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Orlicz Dreszera 4 m. 5, telefon 25-60. PAP 796

POSADY

Gosposia do wszystkiego z bardzo dobrym samodzielnym gotowaniem potrzebna. Zgłaszać się z referencjami II Aleja 20 m. 22. PAP 759

Potrzebny do drukarni silny chłopiec do odwożenia paczek. Zgłaszać się: drukarna ulica Augustyna 7. PAP 778

Poszukuję mamki zdrowej na dobrych warunkach ale zaraz. Wiadomość: sklep rzeźniczy Wieluńska 29, pani Woźniak. PAP 798

Potrzebna gosposia do samodzielnego prowadzenia domu, umiejąca dobrze gotować. Wiadomość: PAP. PAP 805

KUPNO

Kwasek, wanilinę, olejki, artykuły korzenne, stale kupujemy. „Ideal". Kilińskiego 21, tel. 18.13. PAP 159

SPRZEDAŻ

Tanio sprzedam maszynkę pończoszniczą mało używaną rekord ke. 84 igły z patentem. Stary Rynek 19 m. 8. PAP 789

Z powodu wyjazdu odstąpię duży warsztat z instalacją, sprzedam meble i maszynę do szycia w dobrym stanie. Warszawska 15, wejście Garibaldiego 2. PAP 797

ś. ✝ p.

Józef Kępiński

przemysłowiec

zginął z rąk skrytobójczych w sobotę, dnia 26 stycznia 1946 roku, przeżywszy lat 42.

Wyprowadzenie najdroższych nam zwłok ze szpitala Najśw. Marii Panny do kościoła Św. Zygmunta nastąpi w środę, dnia 30 stycznia r. b. o godz. 8.30 rano, skąd po nabożeństwie żałobnym odbędzie się pogrzeb na cmentarz Św. Rocha.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych Zmarłego pogrążeni w ciężkim bólu i smutku

żona, córeczki, matka, siostra, bracia, bratowe, szwagrowie i rodzina.

ś. ✝ p.

Stefan Adam CHWASTOWSKI

po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Św. Sakramentami zasnął w Bogu dnia 27 stycznia 1946 roku, przeżywszy lat 64.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z kaplicy szpitala Najśw. Marii Panny nastąpi w dniu 30 stycznia (środa) b. m. o godz. 3 po południu do kościoła Św. Rodziny, po czym pogrzeb na cmentarz na Kulach.

Na smutne te obrzędy nieutuleni w głębokim żalu zapraszają krewnych i znajomych

ŻONA, CÓRKA, SYNOWIE, SYNOWE, ZIĘĆ, WNUKI I WNUCZKI.

804 PAP

Radio „Philips" sprzedam. Aleja 32 m. 30. PAP 794

Fortepian „Schrödera" sprzedam Wolności 68 m. 15. PAP 803

Wózki dziecinne. Nirowa. Aleja 30. 538

Sprzedam futro karakułowe i łapki. Kilińskiego 8 m. 10, prawa oficyna. PAP 74

Wózki dziecinne, lalkowe, rowerki zabawki poleca S. Grodzicka Aleja 31. PAP 827

Radio Elektrit Allegro z okiem magicznym 5 lampowe sprzedam. Orlicz Dreszera 53 m. 22. PAP 793

Harmonia fortepianowa 120 basów 4 głosową z rejestrem Hohnera do sprzedania. Wiadomość: ulica Orlicz Dreszera 7 m. 5. PAP 792

Pośrednictwo kupna i sprzedaży nieruchomości przeprowadza Starkiewicz, Częstochowa, Aleja 38 m. 4, tel. 21-02. 551

RÓŻNE

Pokoju sublokatorskiego poszukuje pani spokojna, wypłacalna. Plac Daszyńskiego 2 m. 14 po 7 wieczorem PAP 767

Hurtownia poleca artykuły kolonialno-spożywcze, słodycze oraz zakupuje towary. Warszawa, Hoża 33 Śródmiejska Hurtownia. „GLOB" 634

Zamienię pokój z kuchnią wygodami na 2—3 pokoje wygodami, też Śródmieście za dopłatą. Wiadomość: Kilińskiego 13 m. 11. PAP 786

Pończochy damskie, męskie i dziecinne do nadróbki przyjmuje: Kopernika 11 m. 31, parter, w podwórzu, druga sień na lewo. PAP 791

L. 05979

Redakcja Kolegium — Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Redakcja „Głosu Narodu", III Aleja 52. Tel. 2245 i 2249. Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Tłoczono w Drukarni Państw. Nr. 1 w Częstoch. pod dyr. mgr. W. Nowickiego.

Sportowiec

Dodatek »Głosu Narodu« poświęcony sportowi i kulturze fizycznej

Nr 25 (32) Częstochowa, poniedziałek 30 września 1946 r. Rok II.

Świetny sukces pięściarzy częstochowskich

CKS : Vitkovicke Żelezarny 9:7

Gdy w niedzielę po południu rozeszła się po Częstochowie wiadomość, że SSK Vitkovicke Zelezarny uzyskał w sobotę remis z czołową ósemką Polski, Batorym, najwięksi optymiści i entuzjaści częstochowskiego pięściarstwa stracili nadzieję na jakikolwiek sukces CKS'u, modląc się w duchu, aby pewna, zdawałoby się, przegrana, była jak najmniejsza.

Tymczasem wszyscy niemal bez wyjątku bokserzy nasi przywołali na pomoc wszelkie swoje umiejętności i ożywieni duchem walki, a wzmocnieni ambicją, uzyskali piękny sukces w pierwszym międzynarodowym spotkaniu pięściarskim na naszym terenie.

Piękne zwycięstwo Strychalskiego

Niespodziankę najgrubszego kalibru sprawił Strychalski, dzięki walce z Muchulenką, którą wygrał w porywający sposób. Wszystko przemawia za tym, że Strychalski zaczyna odzyskiwać dawną świetną formę i będzie stanowić jeden z najsilniejszych punktów ósemki CKS'u.

Równie ładne zwycięstwo uzyskał Chudy, choć w zgoła innym stylu. Sierpowy, jaki spadł na szczękę Kotali, był tak piorunujący, że Czech został nie tylko wyliczony, ale zniesiony z ringu i długo nie mógł odzyskać przytomności.

Nie zawiódł też Warwas, rozstrzygając na swoją korzyść spotkanie z doskonale walczącym w zwarciu Gieroldem. Sukcesem można też nazwać nierozegraną Zórawskiego z Dłuhoszem oraz Berga ze Stibarem, który w sobotę znokautował na Śląsku znanego Kusza. Sukces byłby jeszcze większy, gdyby nie sędziowanie w pojedynkę Czecha Stilberga, a to na skutek reklamacji kierownictwa gości. W sędziowaniu normalnym Berg otrzymałby na pewno wynikające z przebiegu walki orzeczenie zwycięstwa.

Pozostały punkt wywalczył dla CKS'u Frymus, który pomimo przewagi wzrostu i długości rąk Benesza lokował mu wzajemnie częste ciosy, będąc w zwarciu równie dobrym, jak przeciwnik.

Wyniki techniczne tego pięknego i emocjonującego meczu, który porwał widownię, były następujące: musza: **Strychalski** wygrywa wysoko na punkty z **Muchulenką,** kogucia: **Frymus** remisuje z **Beneszem;** piórkowa: **Chudy** nokautuje w II rundzie **Kotalę;** lekka I: **Małasiewicz** wobec rażącej przewagi technicznej **Chiliny** przegrywa w drugiej rundzie przez techniczny k. o.; **Żórawski** remisuje z **Dłuhoszem;** lekka: **Berg** nie rozstrzyga ze **Stibarem:** średnia: **Warwas** pokonuje wysoko na punkty **Gierolda.** W wadze półciężkiej, wobec niemożności wystawienia zawodnika, CKS oddaje punkty walkowerem. Zamiast walki w tej wadze nastąpiła pokazówka Czechów Lizala i Wilgusa.

Sędziował w ringu **Zapłatka,** który powitany został przez widownię burzliwymi owacjami przed zaczęciem meczu, a nagrodzony oklaskami po jego zakończeniu.

Na punkty sędziowali do wagi lekkiej II włącznie — **Stilberberg** (Morawska Ostrawa). **Studziński i Sproch,** później sam tylko Czech.

Na marginesie

...zdenerwowani przegrywaniem meczu Czesi zażądali dopuszczenia jeszcze jednego sędziego z ich strony, a wtedy sędziowie nasi (żaden z nich nie należy do CKS'u) odstąpili od sędziowania, powierzając te funkcję samemu tylko przedstawicielowi gości. Czesi poznali się na tej lekcji grzeczności, a po meczu usprawiedliwiali się bardzo. Przy okazji powiedziano im, że Częstochowa, to nie... Praga Czeska...

...nie od rzeczy będzie wspomnieć dla przyszłej orientacji widzów, że sędziowie punktują nie tylko udane ciosy, ale i udaną obronę przed ciosami, czy uniki, jak to miało miejsce we wczorajszej walce Żórawski — Dłuhosz. Tym się tłumaczą niektóre orzeczenia sędziów, niezrozumiałe dla nie znających się na boksie widzów. Stąd też przeważnie pochodzi nieuzasadnione protesty wśród publiczności...

...podziwu godną była energia sędziego ringowego Zapłatki. Gdy widzowie w pewnym momencie zaczęli reagować zbyt głośno, znakomity ten arbiter uciszył ich podniesieniem ręki, po czym oznajmił przekonywująco: „Od tego ja tu jestem!" Dzięki temu ilość sędziów z liczby 1.501 (Zapłatka plus 1.500 widzów) skurczyła się od razu do liczby 1 (Zapłatka)...

...ryngrafy, jakimi bokserzy nasi obdarzyli wszystkie już niemal drużyny w kraju, zaczynają z kolei wędrować zagranicę. Początek zrobiono na SSK Vitkovicke Żelezarny...

Śląsk — Legion 6:4 (3:0)

(LK) Ślązacy zaprezentowali się jako zespół o dobrej technice i zgraniu. U Legionu podkreślić należy przede wszystkim ogromną ambicję wszystkich zawodników, którzy przy stanie 4:0 i 6:2 dla Ślązaków nie tylko nie załamali się, lecz walczyli z pełną ofiarnością, będąc do końca równorzędnym przeciwnikiem i poprawiając wydatnie wynik.

Bramki dla Śląska strzelili — Gajda 4, Holewik i Ósmy. Dla Legionu — Wojciechowski i Kopera po 2.

Sędziował Dróżdż.

Skra komb. — Częstochowianka 2:0 (1:0)

(LK) Skra wystąpiła w zmienionym składzie. Młodzi jej zawodnicy wykazali dobrą technikę, lecz brakowało im jeszcze zgrania. Jedynym pewnym punktem była obrona. Częstochowianka wzmocniona Gałuszką i Kuśmierskim zagrała dobrze, potwierdzając poprawę formy, jaką chcielibyśmy widzieć na stałe u tej sympatycznej drużyny.

Bramki zdobyli **Dzięciołowski, Warmus.**

Sędziował dobrze **Zbrojkiewicz.**

Stradom — Lenko (Bielsko) 4:0

(LK) W rozgrywce o puchar Dyrekcji Przemysłu Włókien Łykowych Stradom zrewanżował się drużynie Lenko za porażkę, poniesioną w Bielsku.

Sensacyjna porażka Wisły

Rozegrany wczoraj w Krakowie półfinałowy mecz o mistrzostwo Polski pomiędzy warszawską Polonii. Wisła była na ogół lepsza, ogromną niespodziankę, bo przegraną gospodarzy, która nie była w ogóle brana w rachubę przez jasnowidzów piłkarstwa.

Zajścia na meczu AKS — RKU

Drugi mecz półfinałowy AKS — RKU rozegrany w Chorzowie, został przerwany na kilkanaście minut przed końcem przy stanie 3:0 dla AKS'u, na boisko bowiem wtargnęli kibice RKU, uniemożliwiając dalsze trwanie meczu. — Interweniowała milicja, padły też salwy na postrach.

Dzielna postawa Tęczy

Bardzo dzielnie spisała się wczoraj u siebie Tęcza kielecka w spotkaniu półfinałowym z Wartą Poznań. Równoważąc przewagę techniczną gości ambicją, a zagrażając im błyskotliwymi, groźnymi wypadami, mistrz kielecko-częstochowskiej grupy zmusił renomowanego przeciwnika do pełnej walki w ciągu całych 90 minut, a nawet posiadał nad nim przewagę w ciągu pół godziny po przerwie. Gdyby nie wspaniała gra bramkarza gości, Jankowiaka, którego można nazwać bez przesady bohaterem meczu, losy spotkania mogły być inne.

Prowadzenie dla Warty uzyskał już w 1-ej minucie Smólski. Tenże gracz w 7-ej minucie podwyższył na 2:0, a strzelonego w kilkanaście minut później karnego obronił fenomenalnie Strzechla. Po pauzie Tęcza narzuciła ostre tempo, odrzucając Wartę na jej pole. Dłuższa przewaga kielczan wyraża się jedynie w bramce, zdobytej przez Ziętala — resztę strzałów oraz wypadów napastników Tęczy broni wspaniale Jankowiak. Pod koniec stroną atakującą jest znowu Warta, która też strzela trzeciego goala przez Smólskiego. Wyróżnili się w drużynie Tęczy: bramkarz Strzechla, obrońca Zagórski i lewy łącznik Klimek. W Warcie: Jankowiak i Smólski. Gendera zawiódł oczekiwania, tak jak mu Kulesza w Tęczy, który da się zupełnie obstawić.

Sędziował świetnie inż. Oleś z Krakowa.

LKS — Radomiak 3:1 (1:0)

... obo... Warty Polonii i AKS'u do ... finałowej mistrzostw P...

Czarni-Raków 1:1(0:0)

eliminacyjnego, choć w drugiej części zawodów posiadała wyraźną przewagę, przebywając raz po raz na polu karnym przeciwnika. W osiągnięciu sukcesu przeszkodziła Rakowowi nie wystarczająca.

Drużyna rakowska, która wystąpiła z atakiem bez kontuzjowanego Kopcia i pomocą osłabioną brakiem chorego Gęsiarza, nie zdołała rozstrzygnąć na swoją korzyść pierwszego spotkania ca strzałowość napastników z jednej strony, a z drugiej — nie zwykle przytomna i ofiarna gra trójki obronnej Czarnych ze świetnym bramkarzem Wyczółkowskim na czele. Najlepszą częścią drużyny Rakowa była pomoc, która pod wodzą środkowego Buczkowskiego paraliżowała umiejętnie większość akcyj ofensywnych gości, a także zasilała atak w dokładne i celowe podania. Nie zawiodło też trio obronne, w którym wybijał się Błaszkiewicz. Bramkarz Kluska miał również b. dobry dzień. W ataku niespodzianką była ładna gra lewoskrzydłowego Skrzeszowskiego, który, choć słaby fizycznie, wykazał dużą inteligencję piłkarską.

Czarni zaprezentowali się jako zespół grający nader fair i ogromnie zdyscyplinowany. W poczynaniach poszczególnych zawodników widać było szkołę, jaką drużyna ta zdobyła w wielu tegorocznych spotkaniach z silnymi przeciwnikami. Akcje ataku w pierwszej połowie, gdy grę prowadzono równorzędnie, były b. niebezpieczne, napastnikom jednak Czarnych, tak jak ich przeciwnikom z vis à vis, zabrakło decydujących strzałów. W drugiej połowie grace radomszczańscy wykazali brak kondycji, dopiero w kwadransie końcowym odzyskali animusz, co wyraziło się w przeprowadzeniu kilku groźnych ataków.

Prowadzenie dla Rakowa uzyskał pięknym strzałem **Kusal,** wyrównanie dla Czarnych padło w zamieszaniu podbramkowym.

Z Radomska przybyło kilkuset kibiców Czarnych, którzy chwilami dopingowali b. żywo swoją drużynę.

Sędziował doskonale **Kołodziejczyk.**

Tenisiści Victorii górą

Końcowe rozgrywki mistrzostw tenisowych Częstochowy przyniosły pełny sukces zawodnikom Victorii, którzy zdobyli oba tytuły mistrzowskie gry panów, a także oba tytuły wicemistrzowskie, co prawda jeden z nich wskutek niestaniecia do walki półfinałowej zgranego debla CKS'u, Chądzyński — Laskowski, ten ostatni bowiem zawodnik zachorował.

Sobotnie rozgrywki rozpoczęto spotkaniem **Chądzyński — Zarębski.** Pewnym faworytem wydawał się być Chądzyński, który też panując na korcie wygrywa pierwszego seta 6:2, a w drugim prowadzi już 4:2, gdy spór o jedną, nie decydującą w dodatku piłkę, doprowadza go do rozdrażnienia. Chądzyński zaczyna tracić inicjatywę, przejmuje ja natomiast Zarębski, narzucając przeciwnikowi swój system gry, polegający na wymianie piłek z głębi kortu. Seta wygrywa Zarębski 6:4, przeważa też na swoją korzyść seta trzeciego 7:5 po emocjonującym pojedynku, w którym ma większą regularność uderzenia i kończących piłek.

W drugim spotkaniu **Barylski** wygrał swobodnie 6:3 6:1 z niedysponowanym tego dnia wskutek gorączki **Laskowskim.**

Rozegrany w niedzielę finał przyniósł tytuł mistrzowski **Barylskiemu,** który zwyciężył **Zarębskiego 6:2, 6:2, 6:0.** Obaj gracze zaprodukowali duży repertuar uderzeń, lecz spotkanie nie należało do emocjonujących, mało było bowiem żywych pojedynków i wypadów do siatki.

Mistrzostwo gry podwójnej panów zdobyli **Barylski — Wiśniewski,** bijąc mało zgranych **Zarębskiego — Kadelę** 6:0, 6:2, 6:2. Kadela wypadł lepiej, aniżeli w grze pojedynczej, ustępował jednak jeszcze pozostałym trzem graczom, toteż mając go za partnera Zarębski nie wykazał nerwu do walki wiedząc z góry, że stoi na straconej placówce.

Poza konkursem rozegrany został jeden set w grze mieszanej pomiędzy parami **Barylski, Frankówna — Zarębski, Wodyńska,** z wynikiem 6:3.

Migawki tenisowe

Bardzo popularną osobą na kortach jest ob. Mellerowicz, jeden z założycieli warszawskiej Polonii, mieszkający obecnie w Częstochowie; ob. Mellerowicz spełnia w tenisie rolę „szperacza", goniąc wciąż w poszukiwaniu nowych talentów; ostatnio trenuje on podobno dwóch chłopców do podawania piłek i ma pewność, że wychowa dwie gwiazdy; wydaje się to całkiem prawdopodobnym, jeśli zważyć, że tenisiści tej miary, co Cochet i Koželuch rozpoczęli swoją karierę również od roli chłodców do piłek...

...dla lotności na korcie Barylski przezwany został „Skowronkiem"...

...Kadela, który prowadzi wytwórnię trykotaży, ma b. miękki serwis; złośliwi zauważają, że jest to serwis... trykotażowy...

...Chądzyńskiego zwą „Wrogiem piłek", gdyż od jego silnego uderzenia pękają na treningu co najmniej dwie piłki...

...Wodyńska, która nie cieszy się powodzeniem mężczyzn w sztuce Zapolskiej „Ich czworo" (w której występuje na scenie Teatrów Miejskich), jest za to otoczona prawdziwym rojem mężczyzn na kortach; kobiety, które chciałyby mieć podobne powodzenie, niechaj zaczną również grać w tenis...

W uzupełnieniu wiadomości ze str. 2-giej podajemy, że Śląsk pojedzie do Szkocji, zasilony graczami innych ośrodków, a więc będzie to reprezentacja PZPN'u.

Częstochowa musi mieć stadion

Chcąc przyłączyć swój głos do poruszonej przez Redakcję „Sportowca" sprawy stadionu, pozwalam sobie skreślić poniższe uwagi:

Tereny sportowe w Częstochowie są chaotycznie rozrzucone. Boisko miejskie znajduje się przy ulicy Pułaskiego, plac do gier ręcznych i korty — w parku, bokserskiej hali odpowiednich rozmiarów nie ma w ogóle, tak samo bieżni i skoczni, trudno bowiem ochrzcić tymi nazwami prymitywne urządzenia przy boisku miejskim. Podobną prymitywnością odznacza się basen pływacki, wybudowany obok Starostwa; basen ten ma za małe wymiary i jest za płytki, wskutek czego nie można wykonywać skoków, zresztą nie ma też skoczni.

Wszystko to świadczy o bezplanowym, opartym jedynie na przypadku urządzaniu i rozmieszczaniu obiektów sportowych. Nie przyczynia się to bynajmniej do sprawnego biegu naszego życia sportowego, a jeśli zadalibyśmy sobie trud szczegółowego zbadania przyczyn zastoju w niektórych dziedzinach tężyzny fizycznej, jak w grach ręcznych, czy pływactwie, to doszlibyśmy do wniosku, że leżą one, obok innych źródeł, także i w rozrzuceniu oraz nieprzydatności poszczególnych terenów.

Ten stan rzeczy można zmienić radykalnie przez planową centralizację w ramach nowego stadionu, wybudowanego na zasadzie najlepszych i najświeższych doświadczeń z tej dziedziny.

Taki reprezentacyjny stadion, pomijając już jego znaczenie prestiżowe, przyczyni się z całą pewnością do założenia podstaw płowego rozwoju sportu częstochowskiego w takich rozmiarach, jakie mu się należą z racji zaznaczającego się wyraźnie po wojnie żywiołowego pędu do rozkwitu, a także z racji uznania przez Państwo sportu jako podstawy tężyzny obywateli, co wyraziło się we włączeniu go do jednego z działów Obrony Narodowej.

Budowa nowego stadionu, odpowiadającego znaczeniu Częstochowy i jej żywotności sportowej powinna być kwestią ambicji naszych władz, sportowców i całego społeczeństwa.

Strojny Stefan,
ul. Kunickiego Nr. 1.

Ślązacy pojadą do Szkocji

PZPN zmienił pierwotną decyzję i wyraził zgodę na wyjazd reprezentacji Śląska na 3 mecze w Szkocji.

Pięściarze Ludwikowa gromią Baildon 12:4

Ślązacy, którzy przyjechali bez Badury i Figla, poza odpornością nie zademonstrowali żadnej klasy, będąc drużyną b. słabą technicznie i z wielkimi brakami w kondycji. W zespole Ludwikowa podobali się najlepiej Orman w piórkowej i Kurek w półciężkiej. Ten ostatni w walce przeciwko Kutowi dał pokaz boksu wysokiej klasy.

Wyniki techniczne były następujące:

musza — po beznadziejnej walce surowego Drozda (B) z jeszcze surowszym Stala (L) wygrywa na punkty pierwszy, kogucia — Buszman (B) został zdyskwalifikowany za nieprawidłowy cios w walce z Zońcą (Z), piórkowa — Orman (L) wykorzystując ze spokojem siłę swego cios sa znokautował już w 1-minucie Bielskiego (B) piórkowa II — Sanek (B) przedstawiający typ bombardiera ringowego znokautował również w I rundzie Sitarskiego (L) lekka — Wylężał (B) zrezygnował w II rundzie z walki, oddając punkty Bogdanowi (L); ten ostatni zawiódł nagół walcząc nieczysto, za co otrzymał dwa upomnienia; szkoda, gdyż jest to zawodnik o wielkich możliwościach; półśrednia i Fus (B) bronił się bohatersko, wytrzymując pomimo krwawienia przez wszystkie trzy run dy w walce z Sykulskim (L), który wygrał wysoko na punkty; półśrednia II — Weiss (B) poddaje się po 2 rundach Tarasowi (L), półciężka — Kut (B) już w I rundzie idzie na deski do 9 i krwawi. Błyskawiczne ataki Kurka (L) peszą zawodnika Baildonu, który po kilku jeszcze hakach na żołądek klęka i pozwala się wyliczyć. W walce pokazowej dwóch piórkowców Ludwikowa Pasowski wygrał na punkty z Blicharskim, mając więcej inicjatywy.

KSZO — Broń (Radom) w pływaniu 53:42

Mimo, iż sezon pływacki ma się ku końcowi, pływacy Klubu Sportowego przy Zakładach Ostrowieckich podejmują jeszcze zawody pływackie. KSZO wystawiło kilku rezerwowych. Wyniki pierwszych miejsc były następujące:

100 m st. dowolnym: 1)Rybkowski (KSZO) — 1.09,2 min.

50 m st. dowolnym chłopców: 1) Adamczyk (KSZO) — 36,2 sek.

100 m stylem grzbietowym: 1) Zając (KSZO) — 1.30,6 min.

200 m st. klasycznym: 1) Żochowski (KSZO) — 3.18,0 min.

100 m st. klasycznym pań: 1) Cieńska (Broń) — 1.58,8 min.

Sztafeta 5×50 st. dow.: 1) KSZO — 2.58,0 min.

Sztafeta 3 × 100 m st. zmiennym: 1) KSZO — 4.15,2 min.

W meczu piłki wodnej mistrz Polski KSZO zwyciężył bez wysiłku 6:1. KSZO posiadało przez cały czas wybitną przewagę nad słabym na ogół przeciwnikiem radomskim.

Partyzant, SKS, Garbarz i RKS Radom zwyciężają

Partyzant Kielce — Proch Pionki 7:2 (1:1)

Proch był do przerwy przeciwnikiem dość groźnym. Po pauzie na boisku panował bez reszty Partyzant nie dopuszczając gospodarzy w ogóle do głosu.

Zawody na dobrym poziomie.

Partyzant Kielce — Team Radom-Częstochowa 4:2 (2:0)

Partyzant miał przez cały czas bezapelacyjną przewagę. Bramki dla niego zdobyli:Jung 3 oraz Gala. Sędziował dobrze Jopowicz.

SKS Starachowice — Garbarz Radom 2:1 (2:1)

Zasłużone zwycięstwo drużyny starachowickiej, która miała więcej z gry będąc zespołem szybszym i ambitniejszym. Zawody prowadził Przytuła.

Radomiak — Granat Skarżysko 1:1 (1:0)

Trzeci występ drużyny skarżyskowskiej w Radomiu był częściową rehabilitacją za porażkę z R. K. S. i Garbarzem. Gra mało ciekawa.

Radomiak okazał się w tym meczu drużyną przeciętną.

Sędziował Staniszewski.

SKS Starachowice — KSZO Ostrowiec 5:1 (0:1)

Odmłodzona drużyna starachowickiego SKS-u (niegdyś poważnego kandydata do Ligi Państwowej) po serii niefortunnych wyników w mistrzostwach kieleckiej klasy A, weszła na drogę zwycięstw rozkładając po kolei szereg dobrych zespołów A-klasowych. Tym razem bramki strzelili:**Piwnik 2, Brzozowski, Wysocki i Wiźnlak II.** Sędziował**Kryglel.**

Garbarz Radom — Granat Skarżysko 2:1 (1:0)

Drużyna Granatu zbyt forsuje swoich zawodników rozgrywając 2—3 razy w ciągu tygodnia zawody.

Bramka, która zadecydowała o zwycięstwie Garbarza padła z rzutu karnego.

Zawody prowadził **Fomin.**

RKS Radom — Granat Skarżysko 5:2 (1:1)

Mając zdecydowaną przewagę do pauzy, skarżyskowski Granat przegrał do wicemistrza Podokręgu Radomskiego. Sędziował **Mendyk.**

Granat I-b Skarżysko — KS Stalowa Wola 3:2 (1:0)

Bramki dla Granatu zdobyli: Marczewski 2 i Suligowski. Sędzia Lewandowski.

*

W Radomiu rozegrany został mecz „Ojcowie Miasta" „Old boye" z przeznaczeniem dochodu na sieroty po poległych partyzantach. W drużynie „Ojców Miasta", która wygrała 3:1, wystąpili m. in. wiceprezydent Radomia, przewodniczący Pow. Rady Zw. Zaw. i t. d.

Ciocia Imcia uszczęśliwia bokserów

Pierwszy wielki transport sprzętu sportowego, sprowadzonego przez Polską YMCA, nadszedł już do kraju i w najbliższym czasie przybędzie z Gdyni do Warszawy.

„Ciocia Imcia" uszczęśliwi w pierwszym rzędzie świat bokserski, na podany bowiem transport składają się głównie rękawice bokserskie produkcji kanadyjskiej. Kilkaset skrzyń nowych rękawic bokserskich, najwyższej jakości, to zaiste nielada osiągnięcie YMCA.

W niedługim więc już czasie rozwiązane będą trudności zaopatrzenia polskiej młodzieży w sprzęt bokserski, co tak poważnie hamowało rozwój tego sportu.

Maraton pływacki w ZSRR

W pływackim wyścigu maratońskim o mistrzostwo na rok bieżący wzięło udział 25 najlepszych pływaków ZSRR, w tym 18 mężczyzn i 7 kobiet. W konkurencji kobiecej zwyciężczynią została Jewgenia Wtorowa, która przepłynęła dystans 15 km. w 4 godz. 58,8 sek. Wśród mężczyzn zwycięstwo przypadło w udziale Gladiszczykowi, który trasę 25 km przebył w czasie 8.17 godz.

SZACHY

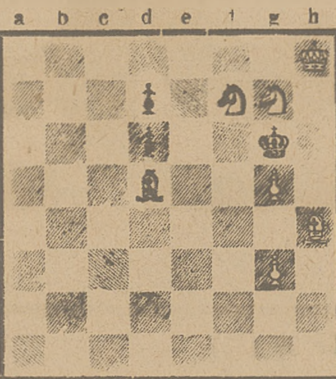
(pod redakcją S. Limbacha)

ZADANIE Nr. 34

A. Rohoziński, Gliwice

(Oryginalne dla „Głosu Narodu")

Czarne: Kg6, P:d6, d7; (3)



Białe: Kh8, Gd5, Gh4, Sf7, Sg7, P:g3, g5; (7)

Białe matują w 3 posunięciu.

Częstochowa prowadzi w turnieju drużynowym o mistrzostwo szachowe Polski

Po piątej rundzie turnieju reprezentacja naszego miasta wysunęła się na pierwsze miejsce, osiągając 15 i pół pkt. przed Katowicami, Łodzią, Cieszynem, Wrocławiem, Warszawą, Krakowem, Kielcami, Gdańskiem i Poznaniem. Częstochowa wygrała dotychczas z Kielcami 4:2, Gdańskiem 3 i pół : 2 i pół, z Wrocławiem identyczny wynik, zremisowała z Poznaniem 3:3, a stan spotkania z Łodzią 1 i pół : 2 i pół (dwie partie niedokończone). Do wielkich niespodzianek turnieju należą porażki Krakowa ze Śląskiem 1:5 i Warszawy z Cieszynem 2:4.

Indywidualnie szachiści nasi uzyskali wyniki: **Prof. Czarnota** — wygrane z mistrzem Poznania Janikiem i Zinkowskim (I szachownica Kielc), remisy z Sojką (I szachownica Śląska) i wicemistrzem Polski Gadalińskim (Łódź) oraz mistrzem Wybrzeża Czerniakowem. Jest to jeden z najlepszych wyników na I szachownicy. **Prof. Beer** — na II szachownicy na skutek niedyspozycji fizycznej miał passę porażek, ale ostatnio zaczął rehabilitować się. **Limbach** — zdobył 4 i pół pkt. na 5 gier — jest to najlepszy wynik indywidualny turnieju. **Wieczorek** — 1 wygrana, 2 przegrane, 1 remis. **Skalik** — 2 wygrane, 2 remisy, 1 przegrana. **Borkowski** — 1 wygrana, 1 remis, 1 przegrana.

Częstochowa ma jeszcze ciężkie spotkania z Krakowem, Katowicami, Warszawą i Cieszynem.

Sukces Spychały

Spychała wygrał turniej tenisowy w Chiswick (Anglia) bijąc w finale słynnego gracza chińskiego Choy'a 6:8, 6:2, 6:4.

W. Junosza Dąbrowski 2.

Rekord woli

Gdy Riviérre, zawsze zimny, spokojny i wyrachowany, obliczył, że Linton musi być blisko, wysłał na zwiady „kwadrupletkę" i określiwszy dokładnie sytuację przeciwnika — wydał dyspozycję, któreby pozwoliły minąć go. nie pozwalając mu „uczepić się na kółku".

Mianowicie, umieścił się za tripletką, a kazał tandemowi jechać z tyłu. Mieli przejechać obok Anglika w pełnym pędzie, zaskoczyć go.

Gdyby jednak odpowiedział na atak i „uchwycił kółko" tandemu, ten miał stopniowo zwolnić, a potem się zatrzymać, tak, by Linton nie mógł już dopędzić Riviérre'a. Złośliwy manewr taktyczny, jeśli i nie zanadto „fair", to w każdym razie nie kolidujący z przepisami!

Gdy mijali Lintona, ujrzeli zabłoconego, znękanego, samotnego jeźdźca, który nie reagował, a tyl ko pochylił głowę.

Do Tours, do Blois — Riviérre przybył sam. Linton, dzięki niesłychanej energii, zdołał nadrobić parę minut. Później jednak opadł z sił, stopniowo tracił teren. Konstruktor jego roweru, Darracq, obiecał każdemu z jeźdźców, tworzących osadę najlepszej tripletki, gruby banknot za każdą odzyskaną minutę. Prowadzono więc Lintona w tempie zabójczym. Walijczyk, choć wyczerpany doszczętnie, blady jak trup i niezdolny wykrztusić słowa, ani razu nie poprosił o zmniejszenie go. Wysiłkiem woli trzymał się jeszcze.

Do Orleanu przybył w 20 minut za Francuzem. Tu, na punkcie kontrolnym, oczekiwało nań kilku angielskich sportowców i Choppy Warburton. Od chwili, gdy Riviérre zupełnie świeży i pełen radości wyruszył w dalszą drogę, stosunkowo już niedaleką, znakomity trener nie zdradzał ponownie niecierpliwości. Czyżby się miał omylić i Linton nie wygra biegu?

Gdy zobaczył w oddali obłok kurzu, świadczący przybycie pupila, ucieszył się, mimo ogromnego opóźnienia, nie tracąc nadziei, iż triumf jest jeszcze możliwy. Gdy jednak Linton się zbliżył, Choppy tylko machnął ręką. Walijczyk chwiał się razem z rowerem, a chcąc zejść zeń — upadł na wznak, tracąc przytomność. Gdy przyszedł do siebie, pewien dziennikarz angielski zwrócił się doń:

— Ale pan już chyba dalej nie pojedzie? To byłoby nonsensem!

Artur Linton, choć jeszcze półprzytomny, odrzekł dumnie:

— Ależ drogi panie! Czy bym śmiał wtedy wrócić do swojej ojczyzny? Nie, drogi panie, ja zaraz jadę dalej... muszę jechać dalej!

Pojechał, choć z wyczerpania nie nie widział, choć Darracq i Warburton, straciwszy nadzieję, przestali się nim opiekować.

W Etampes Riviérre miał 18 mi nut przewagi. Między Etampes a Wersalem była najcięższa część trasy, upstrzona pagórkami o stromych stokach, niebezpiecznymi za krętami, posiadająca najgorsze, pokryte kamieniami, drogi.

W Wersalu Riviérre miał tylko 4 minuty przewagi.

Gdy wjeżdżał na przedmieście paryskie Suresnes, jadąc już między dwoma gęstymi szpalerami entuzjastycznie witających go widzów, usłyszał nagle z tyłu krzyki: „Z drogi! Z drogi!" Nie wiedząc, o co chodzi, przycisnął się do prawej strony ulicy. Jakież było jego zdziwienie, gdy obok mignęła sylwetka kolarza, o koszulce pokrytej krwią zmieszaną z błotem, o twarzy zniekształconej przez krańcowy wysiłek, kolarza, w którym raczej domyślił się, niż poznał Lintona!

To był Artur Linton! Człowiek, który w Orleanie nie mógł stać na nogach, przy myśli o tym, że do swojej ojczyzny nie przestał powrócić pokonany — przeistoczył się w demona, w jakąś apokaliptyczną zjawę, pędzącą po szosie z okrzykiem: „Z drogi"!

Gdy rozległ się głos trąby, na mecie zawrzało.

— Riviérre. Riviéerre! — przeszło wzdłuż trybun. Od kilku godzin wszystkie meldunki, ze wszystkich punktów kontrolnych, zwiastowały to samo: Riviérre, sam jeden!

Naraz wleciał, jak pocisk działowy, Artur Linton, czasem 21 godzin 17 minut i 18 sekund bijąc znacznie wszystkie dotychczasowe rekordy.

Gdy przebył metę, rzucono się ku niemu, by pomóc zejść z rowe ru.

— Nie ruszcie mnie, nie ruszcie — jęknął — mnie wszystko tak strasznie boli!

W miesiąc później, na cichym cmentarzu wioski Aberaman, w Walii, pochowano Artura Lintona, powalonego nadmiernym wysiłkiem.

Leży tam spokojnie. Wrócił do swej ojczyzny z dumnie podniesioną głową, ze świadomością, iż wstydu jej nie przyniósł.

Dzięki postępowi techniki ulepszonym metodom treningu, rekord jego przestał być niedościgniony. Pamięć o wyczynie tego naiwnego prostaka z głuchej wioski walijskiej trwa jednak i trwać będzie nadal; mniej minut i godzin zużyli inni, by przebyć przestrzeń przebytą drogę, ale żaden nie wlożył w swój wyczyn więcej serca, więcej bohaterskiej siły woli, żaden tak mało jak on nie przydawał wagi sukcesowi osobistemu, żaden tyle co on, może prymitywnie, może zbyt prostodusznie, lecz niemniej szczerze i głęboko — sprawie ambicji narodowej. Żaden nie poświęcił się tak daleko, by na ołtarzu tego naiwnego patriotyzmu złożyć swe młode życie.

Dlatego wyczyn Lintona, przerastający ramy zwykłego wyczynu sportowego, pozostanie na zawsze rekordem — rekordem woli.

Koniec.

Wyd.: Woj. Urząd Informacji i Propagandy Sekretariat III Aleja 52, tel. 22 45 i 22 49 Godziny urzędowania codziennie od 11 ej do 13 ej Redaktor **Stefan Gajos.**

Ogłoszenia przyjmuje PAP Częstochowa, III Aleja Nr. 61, tel. 15-45. **Kielce**, Sienkiewicza 32, Adm. Oddziału „Głosu Narodu".